Nr. 144. Wtorek, 26. Czerwca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego zarządzenia ma być noszoną po zgonie Jej Królewskiej Wysokości Józefiny, wdowy po księciu Hohenzollern, z domu księżniczce Badeńskiej, żałoba dworska, począwszy od niedzieli, dnia 24 czerwca b. r. przez dni dwanaście, a to równocześnie z żałobą dworską, zarządzoną po zgonie Jego Królewskiej Wysokości Franciszka Księcia Orleanu, Księcia Joinville.

Pan Namiestnik przeniósł starszego komisarza powiatowego Władysława Ossolińskiego z Bóbrki do Nowego Sącza.

Prezydyum c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało:

poborcami podatkowymi w IX. klasie rangi kontrolorów podatkowych: Ludwika Kowalskiego, Juliusza Prezentkiewicza i Mieczysława Smagłowskiego;

dalej kontrolorami podatkowymi w X. klasie rangi, oficyałów podatkowych: Emila Hordta, Edwarda Smolkę, Józefa Mazurkiewicza, Michała Wilusza i Juliusza Pellera;

następnie oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi, adjunktów podatkowych: Józefa Lityńskiego, Józefa Grandowskiego, Władysława Zająca, Władysława Bilińskiego, Włodzimierza Walawskiego, Piotra Jaworka, Józefa Bierzeckiego, Franciszka Wendekera, Ferdynanda Górkę, Michała Gerczaka, Maksymiliana Iskierskiego, Michała Skalskiego i Tadeusza Witowskiego;

wreszcie adjunktami podatkowymi w XI. klasie rangi: ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I. klasy 30 batalionu strzelców Jędrzeja Łubkowskiego, ukwalifikowanego komendanta posterunku, tytularnego wachmistrza żandarmeryi Nuchima Schwarcberga, praktykantów podatkowych: Celestyna Smólskiego, Antoniego Podhorodeckiego i Zygfryda Olszowskiego, ukwalifikowanego wachmistrza 3 pułku ułanów Kazimierza Janickiego, praktykantów podatkowych: Emila Rychlika, Zygmunta Olkusznika i Henryka Rogożyńskiego, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I. klasy 77 pułku piechoty Mojżesza Wolfsthala, praktykantów podatkowych: Jana Drozdowskiego, Eugeniusza Czołhana i Jarosława Zrażewskiego, ukwalifikowanego komendanta posterunku, tytularnego wachmistrza bośniacko hercegowińskiej żandarmeryi Karola Fedorcię, praktykantów podatkowych; Leona Amana, Emila Neussera, Zdzisława Elterleina i Włodzimierza Maksymowicza, starszego strażnika skarbowego Emila Toegla, dyetaryusza c. k. administracyi podatków Benedykta Krzywobłockiego i kalkulanta rachunkowego Tadeusza Pepłowskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 czerwca.

Car Mikołaj poruczył tymczasowo kierownictwo urzędu spraw zagranicznych po zgonie hr. Murawiewa pierwszemu jego pomocnikowi Włodzimierzowi hr. Łamzdorffowi, jednemu z najwytrawniejszych dyplomatów rossyjskich, który jako współpracownik Gorczakowa, Giersa, Łobanowa i w końcu Murawiewa brał wybitny udział we wszystkich akcyach dyplomacyi petersburskiej, zrósł się poniekąd z tradycyami rossyjskiej polityki zagranicznej i miał sposobność wtajemniczenia się dokładnie we wszystkie arkana polityki europejskiej. Hr. Łamzdorff rozpoczął karyerę urzędniczą w ministerstwie spraw zagranicznych przed trzydziestoma laty; w r. 1862 otrzymał nominacyę na drugiego sekretarza kancelaryi tegoż ministerstwa a w trzy lata później objął posadę pierwszego sekretarza. Po powrocie kanclerza hr. Gorczakowa z kongresu berlińskiego hr. Łamzdorff został przydzielony do jego boku w charakterze tajnego sekretarza i wtedy to miał sposobność zbliżyć się do cara Aleksandra II., któremu też towarzyszył w podróży na zjazd z cesarzem Wilhelmem I. w Aleksandrowie. Po wstąpieniu na tron cara Aleksandra III., został mianowany radcą ministerstwa a w roku następnym znajdował się u boku cara podczas tego podróży do Gdańska. W r. 1882 otrzymał hr. Łamzdorff nominacyę na dyrektora kancelaryi urzędu spraw zagranicznych i na tem stanowisku kierował kilkakrotnie podczas słabości Giersa samodzielnie tymże urzędem. W roku 1884 towarzyszył carowi Aleksandrowi III., na zjazd Monarchów w Skierniewicach, a w roku następnym obojgu carstwu do Kremla. Po śmierci ks. Łobanowa Rostowskiego, kiedy zarządzający sprawami ministerstwa Sziszkin wezwany był do towarzyszenia carowi Mikołajowi w jego ostatniej podróży zagranicznej, zarząd sprawami ministerstwa w Petersburgu powierzono hr. Łamzdorffowi. Wice-ministrem spraw zagranicznych był on od stycznia 1897 roku.

Informator wiedeńskiej *Pol. Corr.* podając charakterystykę nowego kierownika rossyjskiego urzędu spraw zagranicznych i zwracając uwagę na jego wybitne przymioty nie wątpi, że hr. Łamzdorff będzie kierował polityką zagraniczną caratu w obecnej także bardzo trudnej chwili z tą roztropnością, jasnym poglądem na rzeczy, z tą wprawnością oraz z takiem samem zrozumieniem intencyi swojego monarchy, jak to było w okresach, gdy tak samo jak obecnie stał na czele ministerstwa.

W kołach dyplomatycznych nie sądzą, aby pomimo wszystkich swoich przymiotów, hr. Łamzdorff miał objąć stale tekę ministra spraw zagranicznych, a to głównie z powodu, że urzędując wyłącznie w Petersburgu nie miewał żadnej styczności z dworami i gabinetami zagranicznymi. Jako kandydatów do tej teki wymieniają dzisiaj na pierwszem miejscu ambasadora w Berlinie hr. Osten-Sackena, dalej ambasadora w Wiedniu hr. Kapnista i posła przy dworze japońskim Izwolskiego. Nazwisko p. Izwolskiego pojawia się w ogóle po-

---

5)

LEKCYA RACHUNKÓW.

(Dokończenie).

Wysoka postać męska, przemykała się szybkim krokiem wśród białych mroków zalewających ulice — śnieg osiadał grubą warstwą na lśniącem denku eleganckiego cylindra a właściciel jego ani pomyślał o rozwarciu nad nim parasola, który jednak ściskał w dłoni, jak gdyby chciał jego rogową rączkę pokruszyć w drobne kawałki.

Na kilka kroków przed owym roztargnionym przechodniem, biegł mały, mocno utykający człowieczek, w krótkiej wyszarzanej kurtce; przy każdej latarni przystawał i długi kij podnosił do gazowego płomienia, który w mgnieniu oka gasł pod magicznem dotknięciem tej pałeczki, rozsiewającej dokoła ciemności.

Za każdym razem, gdy taki snop światła niknął w przestrzeni przed oczyma Zygmunta, z ust jego wyrywało się syknięcie pełne rozdrażnienia — a rzecz dziwna, kulawy cień podążał ciągle jego właśnie drogą, wyprzedzał go, nie dając się przegonić, nie pozwalając pochwycić ani jednego promienia tego upragnionego światła, którego najsłabszy błysk wystarczałby, aby mu wydać tajemnicę drobnej, ciasno zwiniętej karteczki palącej go w dłoni.

Przy pożegnalnem uściśnieniu ręki ten skrawek papieru wcisnął się między jego palce — a co zawierał? — czy był posłannikiem miłości, czy też ostrzem przecinającem na zawsze ich losy? Po Julii można się było spodziewać zarówno jednego, jak drugiego — jej spojrzenia rzucały najsłodsze obietnice, kiedy usta drażniły szyderstwem, oziębiały kaskadą obojętnego śmiechu a chwilami piorunowały gniewnem uniesieniem.

Za co właściwie ta kobieta tak go dręczyła? — za to zapewne, że wiedziała, iż na jedno jej skinienie skoczyłby w ogień, że gotów był podeptać na swej drodze wszystko, byle tylko dobiedz do celu, który niby bliski, oddalał się wciąż i wymykał z pod jego rąk, tem gorręcej zawsze pożądany im trudniejszy do osiągnięcia.

Mogła się nad nim pastwić najbezpieczniej — wiedziała przecież, że nie miał siły ani się jej oprzeć, ani od niej uciec — a jego artystyczna, zawsze wykwintna natura i namiętny temperament, tak się nadawały do tej okrutnej zabawki, tyle interesujących, subtelnych wrażeń mogły dostarczać jej nerwom, wiecznie spragnionym takiego podrażnienia.

Zygmunt stanął nareszcie przed bramą swego domu, gdy stróż wyszedł naprzeciw niego z małą lampką, przy jej słabym blasku, szukając niby w pularesie drobnej monety, odczytał ściskaną w dłoni karteczkę: zawierała ona słowa: „Dość już mąk i walki — do jutra!“

Serce zadrżało mu zachwytem; wyciągnął rękę ku ścianie, jakby upojony szukał oparcia — wydało mu się, że już w tej chwili stoi w blaskach różowej lampy, oko w oko z Julią rozkochaną, rozpłomienioną, taką, jaką ją dotąd widywał w marzeniu. Schody uginały się i trzeszczały pod jego nierównym krokiem; stanął przed drzwiami swego mieszkania i położył rękę na klamce — zimne jej dotknięcie oprzytomniło go, tak, jak lodowy kompres, włożony na skronie, budzi chorego z maligny. Wszystka krew z rozgorączkowanych pulsów rzuciła mu się do twarzy. — Chwila szczęścia czekała go dopiero jutro, ale wyrzut sumienia wyprzedził ją, zaczaił się przed progiem jego domu, w którym zapewne wszyscy już spoczywali spokojni, że nad ich snem czuwa opiekuńcza myśl ojca rodziny.

Nie spali tam jednak wszyscy; dwie złotowłose głowy, matki i syna, chyliły się w kręgu lampy nad czarnym łańcuchem cyfr i głos dziecinny, smutny, znużony powtarzał po raz dziesiąty może: Mamciu, jak się mnoży takie ułamki?.,. Ale zapytanie pozostawało bez odpowiedzi.

Zygmunt miał w kieszeni własny klucz od mieszkania, ostrożnie otworzył drzwi i wsunął się na palcach do przedpokoju; nie chciał zbudzić nikogo, nie chciał za nic widzieć w tej chwili nikogo ze swoich. Stanął jak wryty, gdy zobaczył przy jadalnym stole te dwie postacie, matki i syna, i usłyszał cichy, już teraz bliski płaczu głos dziecka, nie mogącego zrozumieć, dlaczego Muńcia dziś tak nic, nic wcale, nie chce mu pomódz w rozwiązaniu trudnego zadania.

Wanda miała głowę opuszczoną, wspartą na obu rękach, i choć Zygmunt nie widział wcale jej twarzy, w tem przyciśnieniu drobnych rąk do skroni, był taki jakiś ból rozpaczliwy, że i w jego piersi serce szarpnęło się żalem i odczuł, zrozumiał od razu, że ona wie wszystko — może dopiero od kilku godzin, może już od kilku miesięcy. Przed oczyma jego, olśnionemi jeszcze rozkosznem widzeniem, które kartka Julii rzuciła mu w duszę, stanęła nagle w promiennym kręgu lampy, drobna, cicha postać jego żony, niby przykuta do tego stołu łańcuchem obowiązków droższych jej nad życie — zarysowała się na szarem tle ich ubogiego mieszkanka, z tą aureolą słodyczy i poswięcenia, która tyle złotych promieni wplotła w pierwsze lata ich miłości.

Czy można się targnąć na takie wspomnienia? czy można się ich wyprzeć dla największych nawet rozkoszy?

Na szmer wywołany żywszem poruszeniem Zygmunta, Adaś podniósł głowę z nad zeszytu, i ujrzawszy w mrocznym przedpokoju ośnieżoną postać ojca, z okrzykiem radości rzucił się ku niemu.

— Tatusiu! tatusiu! chodź nam prędko pomódz w rachunkach! — wołał, ciągnąc go za mokry od topniejącego śniegu rękaw futra — nie możemy sami dokończyć i Muńcia aż płacze!...

Zygmunt jak oszołomiony, nie wiedzący sam co się z nim dzieje, dał się dziecku pociągnąć ku jadalnemu stołowi — wyciągnął drżącą rękę po zeszyt, nad którym Wanda w tej chwili niżej jeszcze pochyliła głowę, aby skryć dwa strumienie gorących łez, wywołanych okrzykiem Adasia. Gdy Zygmunt pochylił się również, oczy ich spotkały się i zatonęły w sobie spojrzeniem wymowniejszem od najszczerszej spowiedzi....

Znowu tak jak niegdyś, przy kołysce chorego dziecka, ramiona ich spoiły się uściskiem najsilniejszym, bo najświętsze zacieśniającym węzły -— znowu poczuli, że są wszystkiem — i że wszystko inne jest dla nich niczem!

Rachunki święciły raz jeszcze olbrzymi tryumf, w ładzie i harmonii świata.

Irena Mrozowicka.

raz pierwszy w kombinacyi o tak wysoki urząd. Był on jak wiadomo agentem dyplomatycznym w Watykanie, na którem to stanowisko okazał się nadzwyczaj zręcznym i wytrawnym politykiem, następnie był krótki czas posłem w Sofii ztąd przeszedł na posadę posła w Tokio. Okoliczność, że nieposiada on jeszcze rangi ambasadora, która bywa uważaną za warunek dla osiągnięcia teki ministeryalnej, nie stanowiłaby prawdopodobnie przeszkody po prejudykacie, jaki zaszedł przy nominacyi hr. Murawiewa gdyż i ten, gdy został ministrem nie posiadał rangi ambasadora.

Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili).

Rozporządzenie ministra skarbu przypominające, że od 14 b. m. zostaje zaprowadzonym obowiązkowo do czynności Towarzystw kredytowych miejskich w guberniach Królestwa Polskiego język rossyjski, poleca przyjmować i mianować na urzędy wyłącznie osoby, gruntownie znające język rossyjski i mogące samodzielnie prowadzić w tym języku korespondencyę.

Według *Dniew. Warszawskiego*, generał gubernator ks. Imeretyński „uznał za konieczne" utworzyć osobną komisyę dla zbadania potrzeb istniejącego w Warszawie „rossyjskiego Towarzystwa miłośników sceny" i zorganizować w ten sposób działalność sceniczną tego Towarzystwa, aby ona stopniowo stawała się z amatorskiej profesyonalną, co osiągnąć można z pomocą sprowadzania do Warszawy na dłuższy przeciąg czasu rossyjskich artystów dramatycznych. Wówczas główny naczelnik kraju — pisze dalej dziennik urzędowy — gotów będzie zapewnić teatrowi stałą subwencyę w miarę rozwoju działalności sceny. Nadmienić tu należy, iż pomienionemu Towarzystwu tak dobrze powodziło się w Warszawie, iż zmuszone było zlikwidować swoje interesa.

Z różnych stron kraju nadchodzą ciągle doniesienia o wychodźtwie ludu wiejskiego za zarobkiem do Prus. W tym roku emigracya ta doszła do niezwykłych rozmiarów. Według statystyki urzędowej z jednej gubernii kaliskiej wywędrowało przeszło 40.000 robotników, z całego zaś Królestwa przeszło 80.000. Najem służby rolnej i dworskiej jest obecnie niezmiernie utrudniony.

W Królestwie istnieją od lat kilku przy gimnazyach zakłady zwane tak zwane „internaty", gdzie za opłatą 250 rubli znajdują uczniowie pomieszczenie. Dotychczas jednak rodzice mniej zamożni mogli umieszczać dzieci prywatnie. Obecnie dyrekcya gimnazyum w Radomiu wydała rozporządzenie, że wszyscy uczniowie gimnazyalni muszą być umieszczani w internatach. Rozporządzenie to utrudnia, jeżeli już niepozbawia zupełnie ubogich uczniów możności uczęszczania do szkół średnich.

Sprawę mieszkania żydów na letnich mieszkaniach, na terytoryach włościańskich, załatwiły ostatecznie władze w ten sposób, iż urzędy gminne mogą zezwolić na osiedlenie się rodzin żydowskich pod warunkiem, że te nie będą prowadziły żadnego przemysłu i że pobyt ich nie przeciągnie się poza termin przyjętego sezonu wilegiatury.

Cała prasa warszawska notuje z oburzeniem fakt, iż na zjazd pruskich stowarzyszeń śpiewaczych w Toruniu, który się odbywał w dniach 17 i 18 b. m. podążyło 40 członków łódzkiego „Männergesangverein", pomimo, że przed rokiem całe społeczeństwo polskie uznało za niewłaściwe tego rodzaju łączenie się stowarzyszenia łódzkiego ze stowarzyszeniami, w których panuje duch hakatystów.

Wypadki w Chinach.

Okręt austro-węgierski „Cesarzowa Marya Teresa", który na dany rozkaz odpłynął dnia 23 b. m. rano do Azyi wschodniej i za mniej więcej dni 40 zawinie do Taku, jest drugim z rzędu największym okrętem wojennym. Długość jego wynosi 107 metrów, szerokość 16. Uzbrojony jest 30 działami. Okręt ten zbudowany w r. 1893 spełniał wybornie swoją służbę podczas zamieszek kreteńskich i w czasie hiszpańsko-amerykańskiej wojny. Komendę na nim sprawuje Wiktor Sambucki-Bless.

Austro-węgierski okręt „Zenta" przybył dnia 23 b. m. do Czifu celem uzupełnienia swoich zapasów węglowych.

Ogólna uwaga zwrócona jest w tej chwili głównie na Tientsin, w którem to mieście obok Pekinu największem i najludniejszem w Chinach, znajdują się najliczniejsze w całem państwie osady cudzoziemskie.

Wiadomości, jakie nadchodzą z tego miasta budzą niestety wszędzie ogromne zaniepokojenie. Od dwóch przeszło tygodni wre w samym Tientsinie i dokoła niego zacięta walka, a okoliczność, że do akcyi hord bokserów przeciw Europejczykom przyłączyły się i wojska regularne, zwiększa niepomiernie groźne położenie. Od dni kilku osady europejskie ostrzeliwane są przez artyleryę wojsk regularnych; dom konsulatu amerykańskiego i mnóstwo innych domów będących bądź prywatną własnością, bądź należących do różnych towarzystw zagranicznych stały się pastwą płomieni. Dnia 17 b. m. ostrzeliwano kolonie cudzoziemskie z położonego naprzeciw, gmachu szkoły wojskowej, skutkiem czego oddział złożony z marynarzy austro węgierskich, angielskich, niemieckich i włoskich w ogólnej sile 175 ludzi wziął szturmem ów gmach, zagwoździł ustawione tam działa a sam gmach spalił.

Główne niebezpieczeństwo zagrażające osaczonym cudzoziemcom i wojskom międzynarodowem polega na tem, że naczelny komendat chiński, znany ze swojego wrogiego usposobienia dla Europejczyków, książe Tuan posiada 45 szybko strzelających dział. Do zeszłego piątku niepowiodło się było jeszcze Chińczykom zająć miasta, względnie dzielnic europejskich. Wedle depeszy angielskiego kontradmirała w Taku przesłanej do Londynu, położenie w czwartek wieczorem i piątek rano było bardzo krytyczne, spodziewano się jednak nadejścia w nocy z piątku na sobotę znaczniejszych posiłków. Czy one istotnie nadeszły i jaki był dalszy rozwój rzeczy do tej chwili niewiadomo.

Tymczasem nadchodzi stwierdzona urzędownie wiadomość, że cesarzowa regentka wezwała do Pekinu wicekróla prowincyi Kwang, dobrze znanego w Europie Li - Hung - Czanga a to rzekomo celem użycia jego pośrednictwa dla porozumienia się z mocarstwami europejskiemi.

Polit. Corr. zapewnia, iż wiadomość, jakoby mocarstwa między innemi zgodziły się na usunięcie cesarzowej - regentki jest z gruntu fałszywą. Mocarstwa w danej chwili mają tylko za zadanie bronić swoich poddanych w Chinach, a niedorzecznem byłoby dziś radzić nad tem, w jaki sposób ukarać cesarzową, nie wiedząc nawet jeszcze, o ile ona jest odpowiedzialną za obecne wypadki. Z Berlina donoszą, że ostatnie wiadomości z Chin wywołują coraz większe zaniepokojenie. Nikt już nie wątpi, że obecnie setki, a nawet tysiące Niemców toczy walkę o życie nie przeciwko Bokserom, ale przeciw chińskiemu wojsku, zaopatrzonemu w nowożytną broń. — O korpusie, przeznaczonym na odsiecz Pekinu, dotychczas nie ma wiadomości.

Z Londynu donoszą, że w wojskowo-politycznych kołach tamtejszych panuje niepokój i niezadowolenie, wywołane podejrzeniem, że Rossya dąży do zdobycia sobie w Chinach przeważającej roli. W związku z tem jest zapowiedź dalszych wysyłek wojska angielskiego do Chin. Przedewszystkiem ma być wzmocniona śródziemna flota.

Odpowiadając na interpelacyę w senacie włoskim, oświadczył minister spraw zagranicznych Visconti-Venosta, że od początku powstania w Chinach otrzymał tak poseł włoski, jak i komendanci okrętów włoskich rozkaz współdziałania solidarnie z mocarstwami dla stłumienia powstania. W miarę jak się wzmaga ruch powstańczy, okazuje się potrzeba zwiększenia sił włoskich w Chinach. Są tam obecnie dwa okręty; trzeci jest w drodze, a nadto dano rozkaz przygotowania do drogi dalszych trzech okrętów. Minister stwierdził, że dotąd pomiędzy mocarstwami panuje najzupełniejsza zgodność. Te mocarstwa, które to uczynić mogą, wysłały także wojsko lądowe, aby w wspólnym interesie stawić czoło niebezpieczeństwu.

KRONIKA

Lwów 25 czerwca.

— JE. P. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki wyjechał na wizytacyę sądu w Sanoku.

— Uroczystość Bożego Ciała wedle obrządku gr. kat. obchodzoną była u nas wczoraj dawnym zwyczajem. Wszystkie lwowskie bractwa z chorągwiami, liczny zastęp duchowieństwa, reprezentantów władz rządowych i autonomicznych z Wiceprezydentem Namiestnictwa p. Lidlem na czele i tysiące wiernych towarzyszyły pochodowi naokoło Rynku. Służbę honorową pełniła jedna kompania 24 p. p.

— Aleksander Jabłonowski, znakomity historyk, bawi we Lwowie.

— Dr. Nyström wygłosi jutro, we wtorek, odczyt w sali ratuszowej.

— Z Towarzystwa politechnicznego. Gremialna wycieczka członków do warsztatów c. k. kolei państwowych odbędzie się we czwartek, d. 28 b. m. o godzinie pół do 4 po południu. Punkt zborny na dworcu głównym przed pocztą o godzinie pół do 4.

— Galicyjskie Towarzystwo łowieckie rozpoczęło wczoraj rano o godzinie 10 w sali gmachu Dyrekcyi domen i lasów państwowych doroczne swe obrady. Obradom przewodniczył ordynat Czarkowski Golejewski. Z przedłożonego sprawozdania podnieść należy, że Towarzystwo uchwaliło wypłacać nagrody dla straży łowieckiej, która się zasłuży przy ochronie zwierzyny i chwytaniu kłusowników. Fundusz na to już jest z odsetek od 50 egzemplarzy dzieła hr. Józefa Potockiego, które darował Towarzystwu, a nadto wpłynęło do Towarzystwa 90 koron jako dobrowolne kary łowieckie, tak, że Towarzystwo ma już do dyspozycyi 156 koron na nagrodzenie straży łowieckiej. Nadto staraniem Towarzystwa sprowadzono do kraju 300 zajęcy, które rozdano pomiędzy członków, celem wzmocnienia zajęcy w kraju.

Nad sprawozdaniem tem wywiązała się ożywiona dyskusya. Inżynier Krobicki domagał się od Towarzystwa, by się postarało o niszczenie psów, błąkających się bez pana po wsiach, polach i łąkach. Po długiej dyskusyi uchwalono wniosek p. Matkowskiego, aby się wydział Towarzystwa nad tem zastanowił, jak temu złemu zaradzić.

Następnie p. Góralczyk przedłożył sprawozdanie kasowe. Dochody wynoszą 7353 zł. 3 ct., rozchody 6133 zł. 51 ct., pozostaje zapas kasowy 219 zł. 48 ct. Preliminarz zaś na rok 1900 oblicza dochody w kwocie 11.800 koron, a rozchody w kwocie 11.364 koron. Po przyjęciu rachunków i sprawozdania z działalności Towarzystwa, uchwalono na wniosek p. Wysockiego wyrazić zarządowi uznanie za gorliwą pracę.

W dalszym ciągu obrad referował dr. Sołowij sprawę ochrony przed kłusownictwem. Ważna ta sprawa dla myśliwców wywołała bardzo ożywioną dyskusyę. P. Wysocki przedstawił, że przedewszystkiem sami myśliwi powinni baczną zwracać uwagę na kłusowników, bo ani na władze, ani na żandarmów zbyt spuszczać się nie można, gdyż zanadto są przeciążeni służbą. P. Kesschring żądał, aby odebraną każdemu przychwyconemu przemytnikowi strzelbę, natychmiast niszczono.

Na tem dyskusyę przerwano, odraczając ją do dnia dzisiejszego.

— Gal. Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami we Lwowie odbędzie we wtorek, 26 b. m, o godzinie 6 wieczorem w sali nadprokuratoryi Państwa (ul. Batorego 1) walne zgromadzenie.

— Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków Banku zaliczkowego we Lwowie odbędzie się dnia 27 b. m. o godzinie 7 wieczorem w biurze Banku zaliczkowego (ul. Hetmańska l. 10).

— Losowanie posagów na Zofiówce. Pozostałe dwa posagi wyciągnęły w sobotę w dalszym ciągu 14 letnia Franciszka Kochanowska i 13 letnia Helena Marczyńska. Pierwsza z fundacyi Wincentego Łodzia Ponińskiego w kwocie 600 koron, druga z fundacyi Milana w kwocie 300 koron.

— Popis. Na zakończenie roku szkolnego odbył się w sobotę w „Sokole" popis uczniów, który wypadł pod każdym względem doskonale. Ćwiczono z nadzwyczajną precyzyą przy dźwiękach „Harmonii". Ćwiczeniami kierował naczelnik „Sokoła" p. Durski.

39

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„La terre qui meurt" par René Bazin.*)

(Ciąg dalszy).

XV.

Toussaint Lumineau wrócił dnia tego dość późno po południu do domu; na dworze deszcz padał ciągle. W wielkiej sali, przy kominie, na którym gotowała się wieczerza, siedział Maturyn z parobkiem, który z powodu niepogody pozostawał w domu. Kaleka bardzo był podniecony przez cały czas od wyjazdu Andrzeja, a teraz, oczekując ojca i wiadomości o jego wyprawie, stał się jeszcze więcej rozdrażniony i nie przemówił ani słowa przez cały dzień. Rousille w swoim pokoju składała do szafy bieliznę.

Gdy ojciec otworzył drzwi i wszedł do sali, w oczach wszystkich trojga czytać można było niespokojne pytania, ale nikt nie śmiał się odezwać. Stary poszedł prosto w stronę swego łóżka, powiedziawszy tylko słowo powitania i zaczął się powoli przebierać w codzienne swoje ubranie. Obecni przeczuwali, że rezultat wyprawy musiał być zły; milczenie panowało w sali, ale w miarę jak minuty upływały, Maturyn coraz bardziej się irytował. Skulony we dwoje pod okapem komina, z twarzą, która wyglądała jak zaciśnięty kułak, czuł się obrażony, że traktują go jak kobietę lub parobka. Dlaczego ojciec nie odwołał go na stronę i nie powiedział co się stało? przy chóć ruchem dał mu do zrozumienia co zaszło, to by mu wystarczyło. Cały jego zły humor wybuchnął nareszcie, gdy ojciec, skończywszy się ubierać, zwrócił się do Rousille i rozkazał:

— Pójdziesz ze mną, Rousille, razem z parobkiem; będziemy robić koszyki w stodole. Ty zaś, Maturynie, raz jeden zastąpisz siostrę i przypilnujesz garnków na kominie.

— Ojciec więc myśli, że na nic się już nie zdam? krzyknął kaleka.

Stało się coś, czego nigdy dotychczas nie bywało, że stary, który rozkazując, czynił to zawsze łagodnie, teraz podniósł głos:

— Ja tutaj wszystkim rozkazuję! — zawołał. — Chodź, Rousille!

Przeszli dziedziniec i weszli do stodoły znajdującej się naprzeciw domu; stary otworzył na oścież wielką bramę, przez którą wozy wężdżały. Pełno tam było rozmaitych sprzętów gospodarskich, a także stała tam karyolka, którą dzierżawca przywoził niedawno swego syna z dworca kolei.

Toussaint Lumineau usiadł na klocu drzewa naprzeciw drzwi, przed kadzią, w której mokły pręty trzciny. Rousille przyklękła przy ojcu, plecami do światła i wyciągając pręty po jednemu z wody, obcinała nożykiem i podawała ojcu, który je wplatał w przygotowany szkielet koszyka. Parobek na boku łupał sierpem pręty drzewa kasztanowego.

Deszcz się wzmagał i powietrze się oziębiało; drobny deszcz jak mgła zasnuwał się przed otwartemi drzwiami stodoły, a światło blade, niepewne, bardzo skąpo oświecało pracujących. Kaczki rozkoszowały się w bagnach krzycząc z radości; wróble świergotały na dachu, a w stodole panowało głuche milczenie.

Toussaint Lumineau nie spuszczał z oczu Rousille przypatrując się jej uważniej niż zwykle i myślał sobie: „Oto wszystko co mi zostało!" Chwilami przestawał pracować i białe pręty nieruchomo zwisały w spuszczonych rękach. Wspomnienie innych dzieci przechodziło po nim jak podmuch wiatru z deszczem i bielały szare oczy i błądziły za niemi. Głos z głębi zbolałego serca wołał: „Franciszku! Andrzeju"!.. Usiłował przedstawić sobie jak wygląda Ameryka, według tego co widział wyrysowane na mapie. Gdzie mia! teraz szukać swego najmłodszego syna w tym wielkim obszarze świata? Czy na morzu, które ludzi zabiera? Toussaint Lumineau pragnął zjednoczyć się z nim, ale na próżno; gubił się w nieznanem.

A tymczasem, o tej samej porze, daleko stąd, była jedna dusza, która widziała całe Fromentière i wszystkie zamieszkujące tam osoby. Było to najmłodsze dziecko, tak opłakiwane przez ojca.

W obcych sobie stronach, zmęczony nocą spędzoną w wagonie i całodziennem bieganiem po biurach agencyi, Andrzej przysiadł na wybrzeżu Skaldy, na stosie skór baranich, w wielkim porcie pełnym okrętów. Przed nim ogromna rzeka roztaczała swoje wody wychodząc z mgieł na lewo, zakręcając i gubiąc się w innych mgłach na prawo, bardzo szeroka wszędzie i cała pokryta statkami. Andrzej zmęczonem okiem patrzył na te szybujące statki, ale przedewszystkiem patrzył na ziemię, którą rzeka okalała, na łąki, połyskujące wilgocią, puste, bezbrzeżne, które zdawały się pływać na bladej wodzie. Jak one mu przypominały do niego! Ani ruch, jaki panował w porcie, nawoływania, gwizdawki, tysiące ludzi wszystkich narodowości snujące się w około niego, nic go rozerwać nie było w stanie.

Tymczasem stanowcza chwila się zbliżała; czuł to po niepokoju, jaki go coraz bardziej przejmował.

Odgłos, jakiby czynił to wojsko w marszu, zwrócił jego uwagę: obrócił się. Byli to emigranci, którzy opuścili rozmaite zaułki, gdzie pozostawali dotychczas umieszczeni przez agentów i grupowali się w porcie, tworząc długą szarą kolumnę pośród mgły.

Już się zbliżają, starając się zdobyć najlepsze miejsce, blisko pomostu. Jest ich spora liczba; starzy, młodzi, kobiety, dzieci, zaledwie można poznać ich wiek: wszyscy mają jednakowe, smutne oczy; podobni są do siebie, jak jedna łza do drugiej. Poubierali się do podróży w najgorsze swoje odzienie i każdy ma z sobą jakiś mały pakunek. Nie mówią z sobą nic, ale rodziny tworzą osobne grupy. Ocierają się o Andrzeja Lumineau, ale nie zwracają na niego uwagi. Rzecz dziwna! wszyscy, w jednem i tem samem miejscu mają ruch podobny: gdy wychodzą z ulicy do portu, unoszą się nieco na palcach i spozierają w tę samą stronę, ku płaszczyznom za rzeką, w to miejsce, gdzie mgła jaśniejsza wskazuje, gdzie słońce zachodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Wpisy** do wyższej szkoły handlowej w Krakowie odbędą się przed wakacyami 26, 27, 28 i 30 b. m. po wakacyach zaś 1, 2, 3 i 4 września.

— **Na pomnik A. Mickiewicza** we Lwowie złożyli: Za pośrednictwem *Słowa Polskiego*: M. S. 1, Czytelnia kolejowa i Pomoc wzaj. 8, J. M. 4, K. Sklepińska 8, M. Konopnicka 33, E. T. 4, klub wesołych 20, Schloss. 2, M. Dötsch 5, Wł. Barth, 3 20, M. Funikowa 6, Freund 2, Komornicki 1[illegible], Górniak 3, Trypka 11·10, W. Starkl 3 48, W. Szandowski 1, A. Łucka 2, dr. Potocki 4, Wiesenberg 4, klub maszynistów w Przemyślu 6, Immels. 4, szkoła tańców Nowickiego 4, Zakład sierót 6, dr. H. 2·64; razem 157 K. 42 h. — Z listy p. Ludwika Tenerowicza: R. Bachoński 1, W. Serafin 1, warstat w Sękowej 1·76, Fr. Przybycień 0·40, J. Szarowicz 0·40, L. Tenerowicz 2, razem 6·56; Tow. strzeleckie z drobnych składek 14·32, aljans pożyczkowy Chorostków 15, Czytelnia katolicka 14·20, Stow. pożyczkowa wzaj. pomoc w Krynicy 10, dr. Schayer z Warszawy 384·50, Stow. zaliczkowe Nowy Targ 10, Bank komercyalny w Nadwórnie 10, Stow. oszcz. w Przemyślu 10, Tow. zaliczkowe w Jarosławiu 80, oficyaliści skarbu janowskiego 24, Łakociński 10, Boruch Wittlin 10, Tow. zaliczkowe w Krzeszowicach 10, Jakób Geschwind 5, Tow. strzel. z drobnych składek 12·48, Magistrat m. Lwowa (pierwsza rata) 10.000. — Z listy p. Kwiatkiewicza w Podhajcach: 23 osób razem 28. — Z listy p. Adama Krechowieckiego: Wł. Staniszewski 50, z wieczorku urządzonego w zakładzie pani M. Zagórskiej 80, z odczytu H. Sienkiewicza 1336; razem 1466 K. (co czyni wraz z poprzednio przez p. A. Krechowieckiego zebranemi 5289 K. 30 h., razem 6755 K. 30 h.). — Z listy p. Karola Dołżyckiego: (w guldenach) K. Dołżycki 3, G. Kirschner 1, B. Wittemberski 1, S. Mościcki 1, Hoppen 1, Wohlfeld 1, Leszczyc 1, Sekler 1, Max 1, Schmerz 1, Bartmański 1, Glixelli 1, Vinard 1, W. Winiarz 1, Adler 1, E. Mehrer 1, Feuerstein 1, Mokrzycki 1, Sand 1, Mehrer 1, Krisz 1, Löwenthal 1, Z. Karlsbad 1, Melbechowski 1, Feiles 1, Stroynowski 1, Bielański 2, N. N. 2, b. c. 0·50, Kolischer 0·50, X. 1, Kozłowski 0·50, Schrenzel 0·50, L. 0·50, Cz. 0·50, L. S. 1·50, Past. 1, Moskwa 0·50, M. Boziewicz 1, F. 1, Rutkowski 1, J. Rudyński 1, dr. K. Kolischer 1, M. 0·50, B. 1, W. Mendrochowicz 1·50, K. 0·50, A. Lewandowski 1, X. Y. 0·50, Teppa 1, P. 0·50, Matraner 0·50, X. Y. 1, Matuszewicz 3, dr. A. Lilien 1, J. 1, X. Y. 0·50; razem 57 zł., czyli 114 K. — Ogółem 12.391 K. 48 h.

Do dnia 24 b. m. wpłynęło łącznie 50.842 koron 43 h. i 4 proc. list zastawny Towarz. kredytowego ziemskiego na 2000 K. nr. 24.420 serya III winkulowany.

Gotówka złożona na książeczkach winkulowanych gal. Kasy oszczędności nr. 10.983, 105.526, 22.792, 60.695, 2450, 40.159, 60.693, 60.684, 60 688, 58.492, 58.494, 58.495, 58.498, 58.499.

J. K. Zieliński, skarbnik, Filia lwowska gal. Banku dla handlu i przemysłu, ul. Jagiellońska 3.

— **Doroczny popis** w Zakładzie ciemnych odbył się dziś przed południem w obecności dyrektora Zakładu Jerzego ks. Czartoryskiego i asesorów dyrekcyi dr. Józefa Ekielskiego i ks. Jana Czapelskiego. Ze strony Wydziału krajowego był obecny na popisie zastępca członka Wydziału krajowego p. Sękowski, a ze strony Rady miasta Lwowa dr. Teofil Ciesielski.

Popis rozpoczął się o godzinie 10 rano egzaminem z nauki religii, poczem nauczyciele zadawali wychowankom pytania z nauk elementarnych czytania i pisania, historyi, geografii i rachunków, które wypadły ku zupełnemu zadowoleniu dyrekcyi i zebranej publiczności.

Następnie popisywali się wychowankowie w robotach koszykarskich a wychowanice w robieniu pończoch i haczkowaniu.

Prócz tego urządzono zbiorową wystawę prac uczniów.

Z kolei nastąpiły popisy uczniów z gry na fortepianie, na organach, skrzypcach i spiewu choralnego. Popis zakończył się przemówieniem ks. Jerzego Czartoryskiego do wychowanków.

W ubiegłym roku szkolnym było w Zakładzie wychowanków ogółem 41, mianowicie 24 chłopców i 17 dziewcząt. Nauką, wychowaniem i zarządem domowym kierował jak w ubiegłych latach p. Apoloniusz Jougan, który też udzielał przedmiotów szkolnych starszym wychowankom. Młodszych uczył nauczyciel p. Ciszecki, gry na fortepianie p. Zaychowska, na organach, skrzypcach i spiewu choralnego p. Slawiczek, robót ręcznych p. May, koszykarstwa p. Ledwina. Dozorczynią dziewcząt jest p. Nowicka.

W skład dyrekcyi wchodzą: ks. Jerzy Czartoryski, ks. kanonik Jan Czapelski, dr. Emanuel Roiński, radca budownictwa Sylwester Hawryszkiewicz i dr. Józef Ekielski, ten ostatni w miejsce zmarłego dr. Hoszarda. Jedno mieisce w gronie Dyrekcyi chwilowo wakuje po dr. Czyżewiczu, który niedawno wystąpił.

Po ukończonym roku szkolnym wychowankowie udają się na wakacye do rodziców a 7 chłopców i 3 dziewczęta opuszczają Zakład po sześcio a względnie pięcioletnim pobycie. Wróciwszy do stron rodzinnych będą mogli zdolniejsi całkowicie, mniej zdolni, choć chęściowo koszykarstwem, muzyką, robotami ręcznemi na życie zarabiać, wspierani zarazem składanemi za wykonywane w zakładzie roboty kapitalikami i skromną przez Zakład im rocznie udzielaną subwencyą.

W miejsce opuszczających Zakład przyjmuje się z następnym rokiem szkolnym nowych wychowanków na mocy podań, których już pewną liczbę wniesiono.

Dochód wynosił w ubiegłym roku 33.980 K. 12 h., rozchód 31.376 K. 84 h. W bieżącym roku ukończono budowę nowego Zakładu na Zofiówce, a obecnie przygotowuje się wewnętrzne urządzenie Zakładu. Skoro tylko rozpoczęte rokowania o wynajęcie lub sprzedaż dotychczasowego budynku przy ul. Łyczakowskiej doprowadzone zostaną do pomyślnego skutku, nastąpi przeniesienie Zakładu do nowego budynku.

Dzisiejszy popis wychowanków wypadł nadspodziewanie dobrze, co przynosi tylko chlubę kierownikowi Zakładu i siłom nauczycielskim.

— **Podrzucone dziecko na stopniach ołtarza.** W kościele św. Anny we Lwowie miał się wczoraj odbyć ślub Franciszka H. Para młodych zdążała do ołtarza, gdy w tem z pośród publiczności wystąpiła jakaś kobieta i położyła małe dziecię u stóp ołtarza. Pan młody oniemniał z przerażenia. Kobieta, atakowana ze wszech stron przez kumoszki, ulotniła się. Pokazało się, że ojcem dziecięcia był właśnie „pan młody", a ową kobietą, zwiedziona narzeczona. Dziecięciem zaopiekował się komisaryat.

— **Towarzystwo przyjaciół uczącej się młodzieży** uchwaliło na wczorajszem swem zgromadzeniu zmienić nazwę Towarzystwa na: „Towarzystwo pomocy naukowej". Prezesem wybrano dr. Józefa Wereszczyńskiego, jego zastępcą Franciszka Próchnickiego, a do dyrekcyi weszli: Ferdynand Bardasz, Julian Fąfara, Zygm. Kunstman, dr. Kazimierz Łuczkiewicz, Stanisław Majerski, Karol Moos, Eugeniusz Nowicki, Filip Olpiński, ks. Walenty Wołcz i Marya Zagórska.

— **Czytelnia dla kobiet** odbyła wczoraj przed południem walne zgromadzenie. Ze sprawozdania czynności wydziału Czytelni istniejącej już lat 15 wynika, że była ona nader ruchliwą. Brała udział w obchodach narodowych, a na fundusz stypendyjny dla dziewcząt urządzono przedstawienie amatorskie w Kasynie miejskiem. Dochody wynosiły 628 zł. 20 ct., rozchody 604 zł. 55 ct., pozostała przeto nadwyżka na rok bieżący w kwocie 23 zł. 65 ct. Walne zgromadzenie zakończyło się dokonaniem wyborów. Przewodniczącą wybrano p. Stefanię Wechslerową, jej zastępczyniami pp. Annę Neumanową i Maryę Bielską. Do wydziału zaś wybrano panie: Eligię Białoskórską. Olgę Klimkiewicz, Barbarę Lityńską, Maryę Niziniecką i Ludmilę Nowicką.

— **Spadek balonu.** Balon oddziału balonowego w Przemyślu spadł w sobotę koło Krasnego z komendantem oddziału porucznikiem Englem o godz. 6 wieczorem. Najwyższy wzlot wynosił 3850 metrów.

— **Ślub.** Dnia 22 b. m. odbył się w Krakowie ślub p. Zygmunta Miarczyńskiego z panną Władysławą Kwiatkowską, artystką sceny krakowskiej.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum w Brodach odbył się w dniach 19—23 czerwca b. r. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. Emanuela. Dworskiego Świadectwo dojrzałości otrzymali: Aszkenasy Hersch, Bass Zysza, Bernblum Mojżesz, Czubaty Paweł, Feldman Simche (z odznaczeniem), Holländer Salomon, Holzmann Jonasz, Kotowicz Józef, Landau Maksymilian, Persowski Stanisław, Schmieder Rachmiel, Seindenwurm Jakób, Phamim Mojżesz, Wojciechowski Jan. Dwom abituryentom pozwolono poprawić cenzurę z jednego przedmiotu po wakacyach, dwóch reprobowano na rok, dwóch eksternistów bez terminu.

— **Prezesem rady powiatowej** w Bóbrce wybrano p. Witolda Niezabitowskiego, jego zastępcą Stanisława hr. Mycielskiego.

— **Burmistrzem** m. Wieliczki wybrano jednogłośnie dr. Zygmunta Miczyńskiego.

— **Usiłowane otrucie.** Wczoraj przed południem usiłował otruć się urzędnik N., zamieszkały przy ul. Czarnieckiego 28, mieszaniną spirytusu i wielu innych trujących napojów. Pogotowie ratunkowe po wypompowaniu żołądka, uratowało desperatowi życie.

— **Komitet** wybrany celem przygotowania Zjazdu przemysłowego w roku 1901 w Krakowie, ukonstytuował się następująco: prezes p. W. Wdowiszewski, wiceprezes p. Zieleniewski, sekretarz p. Rolle, skarbnik dr. Benis i członkowie pp.: M. Dąbrowski, J. Falter, St. Horoszkiewicz, Z. Kremer, Z Steingraher.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Marya Sokalska, żona profesora seminaryum nauczycielskiego, w 25 roku życia.

W Stanisławowie, Henryk Działowicz, em. major obrony krajowej, w 68 roku życia.

— **Nagłą śmiercią** zmarł w Przemyślu — jak ztamtąd donoszą do tutejszych dzienników — podczas koncertu Karol Lipowski - Paternay, kapitan 58 p. p.

— **Pożar.** Dnia 20 b. m. o godzinie pół do 2 po południu wybuchł w domu włościanina Mikołaja Dmytryka w Babinie, pow. samborskiego, pożar, który w skutek panującej posuchy i dość silnego wiatru w przeciągu niespełna dwu godzin zniszczył 20 zabudowań gospodarczych z całem urządzeniem. Szkoda pożarem zrządzona wynosi 33.523 K., w połowie tylko ubezpieczona. Ogień został prawdopodobnie podłożony zbrodniczą ręką.

— **Nieznajoma samobójczyni,** która przed kilku dniami odebrała sobie życie na cmentarzu w Kołomyi jest już rozpoznaną. Samobójczyni nazywa się Józefa M., przyjechała do Kołomyi z Czerniowiec, gdzie brat jej jest profesorem gimnazyalnym, który za powód samobójstwa podał policyi chwilową chorobę umysłową.

— **Aktorka** Emilia Krall, która przed kilku dniami, z powodu zawiedzionej miłości chciała odebrać sobie życie i wyskoczyła w tym celu z okna drugiego piętra na bruk, zmarła onegdaj na klinice wiedeńskiego szpitala powszechnego. Panna Krall liczyła 27 lat życia i należała do najlepszych sił Burgteatru a następnie teatru Raimunda w Wiedniu.

— **Sensacyjna rozprawa** toczyła się przez 5 dni w Wiedniu przeciw niejakiemu Jonasowi i jego małżonce. Udawał on rotmistrza a ona hrabinę, ponaciągali mnóstwo osób głownie w ten spasób, że ogłaszali w inseratach, iż bez żadnego ryzyka zarobić można po kilkaset złotych dziennie. Mieli na myśli szulernię w Monaco. Niestety znalazło się wielu naiwnych, którzy poszli na lep szalbierstwa i oddali cały majątek Jonasowi, który z nimi zrobił wycieczkę do Monaco, gdzie naturalnie jego system nie dopisywał. Byli i tacy, którzy w tym celu fałszowali weksle i dostali się do kryminału. Jonas nietylko naciągał, ale i oszukiwał. Po przeprowadzonej rozprawie zasądzono Jonasa na 7 lat ciężkiego więzienia, a jego małżonkę, która mu pomagała w oszukiwaniu ludzi, na 2 lata więzienia.

— **Zofia Wołodkowiczowa.** Pełną ponurej grozy i tragizmu wiadomość przyniósł nam sobotni telegraf, donosząc o strasznej zbrodni morderstwa, dokonanej na pani Zofii Wołodkowiczowej w pociągu idącym z Odessy. Nie ulega wątpliwości, że motywem niesłychanej zbrodni była chęć rabunku. Dotąd brak jednak jeszcze dokładnych wiadomości o okolicznościach, wśród których została dokonaną zbrodnia, jako też o jej sprawcy.

Pierwsza wiadomość przyszła do Krakowa do pani Kunickiej, zarządczyni domu; otrzymała ona telegram ze stacyi Popieluchy od towarzyszki pani Wołodkowiczowej. panny Bronisławy. W sobotę wieczorem — jak donosi *Czas* — pojechała do Popieluch krewna nieszczęśliwej ofiary pani Karolina Jaroszyńska z domu Sieczkowska. Donoszą także, że pani Wołodkowiczowa przed wyjazdem z Odessy zmieniała w jednym z kantorów kilkanaście tysięcy rubli. Zapewne podpatrzył to złoczyńca, powziął zbrodniczy zamiar obrabowania p. W. i w ślad za nią wsiadł do pociągu. Pani W. zajęła sama przedział I klasy i ułożyła się do snu. Panna służąca, która jechała II klasą, wszedłszy na naznaczonej stacyi do przedziału, znalazła swą panią bez życia.

Wieść o śmierci pani Wołodkowiczowej wywołała ogólny i szczery żal w szerokich kołach tych wszystkich, którzy mieli szczęście podziwiać wielkie zalety jej złotego serca i świetnej inteligencyi. Życie pani W. w ostatnich kilkunastu latach zrosło się z Krakowem, gdzie dom jej tworzył wykwintne, pełne kultury ognisko życia towarzyskiego. Pamiętne i sławne były przyjęcia w domu pp. Wołodkowiczów, odznaczające się zawsze najlepszym smakiem artystycznym. Sama doskonała amatorka, urządzała częstokroć u siebie teatra amatorskie lub brała udział w przedstawieniach tego rodzaju w teatrze na cele dobroczynne. Jeszcze dziś pamiętamy z jakim niezwykłym talentem i kobiecym urokiem grała w sztuce pani Sand p. t.: „Margr. de Villemer", w której obok niej jak słońce błyszczała urodą księżniczka Helena Sanguszkówna. Nadchodziły ciosy i zawody. Umarł mąż p. Władysław a wkrótce potem ciężko zachorował jedynak syn, Bolesław, młodzieniec o genialnej naturze, w którym matka pokładała wszystkie swoje nadzieje i rozwinęła wszystkie uczucia. Po ciężkich latach choroby Bolesław umarł w kwiecie wieku, łamiąc serce niepocieszonej matki. Od tej chwili pani Wołodkowiczowa pożegnała się ze światem i zdala od jego zgiełku i marności prowadziła ciche życie poświęcone służbie bliźniego. W pięknym swoim pałacu przy ulicy Lubicz, niegdyś tak świetnym i hucznym a bogatym w pierwszorzędnej wartości zbiory artystyczne, zajęła skromne mieszkanie na dole, oddana wyłącznie religii i miłosierdziu. Dziś to życie pełne poświęceń i miłości zostało brutalną ręką mordercy przerwane na zawsze.

Pani Wołodkowiczowa miała tylko jednego syna. Mylne są wiadomości niektórych dzienników, jakoby pani Sienkiewiczowa obecnie pani Dachowska była jej wychowanicą. Pani Dachowska była wychowaną a następnie adoptowaną przez braterstwo zmarłej, pp. Konstantych Wołodkowiczów w Odessie.

Pani Zofia była córką hr. B. Potockiego, który mieszkał w Petersburgu, gdzie piastował wysoki urząd dworski; siostra jej poślubiła hr. Strogonowa, Rossyanina, który głównie przebywał w Rzymie. Cenne zbiory w myśl intencyj syna ofiarowała p. Wołodkowiczowa częścią dla Domu Matejki, częścią Muzeum narodowemu. Wszędzie ta wyjątkowa pani pozostawiła niezatarte ślady swego serca, rozumu i estetycznego smaku.

Wczorajszy *Czas* donosi: W ciągu dnia otrzymał p. Maryan Gorzkowski telegram od p. Konstantego Wołodkowicza potwierdzający, że ś. p. panią Zofię W. zamordowano dla rabunku, że wiozła prawdopodobnie 18.000 rubli, które podjęła w Odessie. W telegramie wspomnianym była prośba, aby ruchomości będące w Krakowie, notaryalnie opieczętowano, co też wczoraj po południu uskuteczniono.

— **Straszny wypadek** zdarzył się 22 b. m. w Berlinie na Wrangelstrasse. Żona robotnika blacharskiego, Soklowecka, pokłóciwszy się z mężem, gdy ten odszedł do pracy, zrzuciła z czwartego piętra troje swych dzieci, następnie sama wyskoczyła z okna wraz z 8-miesięcznem dzieckiem. Dzieci, które były w latach od 8 miesięcy do 6 lat, zabiły się na miejscu. Sokloweckową w strasznym stanie odwieziono do szpitala.

— **Ekscentryczne małżeństwo.** Od kilku dni zajmuje umysły mieszkańców Paryża niezwykły związek małżeński, zawarty pomiędzy jedną z najpiękniejszych i najbogatszych arystokratek Francyi, a prostym Arabem, od paru zaledwie tygodni bawiącym w stolicy Francyi. Panna Julia de Vermaille, jedyna córka generała, który wsławił się był swego czasu w wyprawach algierskich, odziedziczyła po ojcu 7 milionów franków. Jest ona właścicielką wspaniałego pałacu w Neuilly i słynnej we francuskim świecie sportowym stajni. Piękność jej jest tak uderzająca, iż od lat paru najznakomitsi malarze prosili stale o pozwolenie malowania jej portretów *gratis*, z tem wyrachowaniem, iż portret pięknej damy zwróci uwagę znawców i nieznawców w „Salonie". Przed dwoma laty piękna ta panna wydała gwałtowną w treści książkę, w której protestowała przeciwko ujarzmianiu kobiety przez mężczyznę w małżeństwie. Niedawno panna Julia de Vermaille uczuła w sobie żyłkę do podróżowania. Zaczęła tedy włóczyć się po świecie, odwiedziła brata, który jest francuskim gubernatorem Tonkinu; następnie przebiegła Borneo, Jawę, a nawet wyspy samoańskie. — Po powrocie do Paryża, snać nabrawszy zamiłowania do typów wschodnich, poznała człowieka, który, jak sama wyznaje, „jest pierwszym mężczyzną, zdolnym do wywierania na nią stałego wpływu". Jest to Arab, Abd-El-Goles, fanatyczny mahometanin, przybyły do Paryża w celach propagandy swego wyznania. W żyłach tego syna płynie krew królewska, jest on bowiem synowcem pojmanego do niewoli przez generała Bugeaud emira Maskary.

— **Krynolinę** chcą znowu zaprowadzić niektóre panie w Berlinie, ale większość tamtejszych kobiet bardzo energicznie wystąpiła przeciwko temu wybrykowi mody. W Berlinie krąży odezwa, która piętnuje noszenie krynoliny wprost jako wykroczenie przeciwko moralności.

Notatki literacko-artystyczne.

(mr.) **Z teatru.** Sobotnie i niedzielne przedstawienia odbyły się przy wysprzedanym teatrze, chociaż wczoraj grano „Urzędową żonę", onegdaj „Walkę motyli", obie sztuki aż nadto dobrze wszystkim znane. I tym razem podobnie pomyślny dla spółki artystów rezultat kasowy wywołał współudział w przedstawieniach p. Kamińskiego, którego — jak zwykle — przyjmowano bardzo gorąco. O roli Kesslera w „Walce motyli" pisaliśmy obszerniej w roku ubiegłym. Co do pojęcia tej kreacyi scenicznej możnaby z p. Kamińskim dysputować długo i zapamiętale, ale też przyznać mu będziemy musieli, że dosyć oryginalnie wprawdzie pojęty typ próżnego i pyszałkowatego agenta wędrownego, przeprowadził przez wszystkie akty z całą konsekwencyą. Przedstawienie sobotnie i z tej jeszcze racyi zasługuje na wzmiankę, że rolę starego dusigrosza, Winkelmaua, odtworzył po raz pierwszy p. Chmieliński. Obydwaj jego poprzednicy pp. Zboiński i Fiszer zbierali w niej gromkie oklaski, na które i p. Chmieliński zapracował rzetelnie, grał bowiem bardzo dobrze, stwarzając typ wiernie wedle intencyi autora. Czegoś podobnego powiedzieć niestety w żadnym razie nie mogę o następczyni pny. Czaplińskiej, która rolą spojonego szampanem podlotka głęboko zapisała się w pamięci Lwowian. Jedynie chyba przejściowa epoka sceny naszej usprawiedliwia powierzenie tak trudnej roli pannie Ogińskiej.

W niedzielę odtworzył p. Kamiński we Lwowie po raz pierwszy postać amerykańskiego pułkownika Lenoxa w „Urzędowej żonie". I tym razem kreacya jego obfitowała w wiele szczegółów, doskonale podpatrzonych i uchwyconych. Szczególniej w akcie na balu i w końcowej rozmowie z szefem tajnej policyi był p. Kamiński doskonały. Urzędową żoną była p. Zapolska, grała bardzo starannie.

„Quo vadis“ po francusku. Dziennik paryski *Gaulois* pisze: Wszechświatowej sławy „Quo vadis“, arcydziełu Henryka Sienkiewicza, wielkiego powieściopisarza polskiego, brakowało dotąd jedynie uznania francuskiej publiczności. Brakowi temu obecnie zaradzono. Wydawcy *Revue blanche* ogłaszają bowiem wierny i bardzo literacki przekład, który nareszcie pozwoli naszym czytelnikom poznać tę wspaniałą powieść, która wywołała słuszny podziw całego świata chrześciańskiego. Autor odmalował w niej przepyszny obraz Rzymu za Nerona, oprawiony w akcyę powieściową niesłychanie zajmującą i pociągającą.

Józef Mehoffer. Jak już wiadomo, *jury* artystyczne wystawy paryskiej rozdało przed trzema dniami kilkanaście złotych medali wybitniejszym artystom europejskim, którzy nadesłali swe dzieła na wszechświatową wystawę. Otrzymali więc między innymi te wysokie honorowe odznaczenia z Niemców głośny Franciszek Stuck, autor „Wojny“ i „Zbrodni“, jeden z przywódców modernizmu w malarstwie tegoczesnem, Max Koner, znakomity portrecista, z Belgów Claus i Frédéric, z Węgrów efektowni i popularni w swej ojczyźnie Benczur i Laszlo, Japończyk Hashe, reprezentujący najlepsze tradycye złotego okresu sztuki japońskiej.

Z malarzy „austryackich“, jak brzmi oficyalna nomenklatura, dwom tylko nadano złote medale. Jeden z nich przyznano rozgłośnej sławy portreciście wiedeńskiemu, profesorowi wiedeńskiej Akademii, Henrykowi Angeli; drugi przypadł malarzowi polskiemu — Józefowi Mehofferowi.

Zapisując tę wiadomość, możemy tylko wyrazić radość z powodu tak zaszczytnego odznaczenia naszego rodaku i przesłać mu szczere nasze serdeczne powinszowanie.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

Dziś w poniedziałek (na ogólne żądanie) „Dom otwarty“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego. Występ Kazimierza Kamińskiego w roli Fujarkiewicza.

We wtorek (wznowienie) „Rewizor z Petersburga“, komedya w 5 aktach Gogola. Występ Kazimierza Kamińskiego w roli tytułowej.

We środę (wznowienie) „Sprawa kobiet“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego. Występ Kazimierza Kamińskiego w roli ekonoma Skwarka.

We czwartek „Pan Dyrektor“, komedya w 3 aktach A. Bissona. Występ Kazimierza Kamińskiego w roli tytułowej.

W piątek „Łapownicy“, komedya w 5 aktach Ostrowskiego. Występ Kazimierza Kamińskiego.

W sobotę „Flipota“, komedya w 3 aktach Lemaitre. Benefis i przedostatni występ Kazimierza Kamińskiego.

W niedzielę odbędzie się ostatnie przedstawienie artystów dramatu i komedyi przed wyjazdem do Krynicy. W przedstawieniu weźmie udział p. Kamiński. Będzie to ostatni i pożegnalny występ tego znakomitego artysty.

Wyścigi konne we Lwowie.

(Dzień pierwszy 24 czerwca.)

Wśród prześlicznej pogody i przyjemnego chłodu rozpoczęły się wczoraj na torze galicyjskiego Towarzystwa chowu koni i wyścigów za rogatką stryjską, lwowskie wyścigi konne. Publiczności zebrały się tłumy, lecz trybuny i loża świeciły pustkami. Biegów było ogółem pięć, obowiązki startera pełnił Witołd hr. Łoś, sędziami byli JE. generał porucznik Franciszak Czeyda i Juliusz hr. Bielski. Dyrektoryum wyścigów tworzyli: Stanisław hr. Siemieński, Juliusz hr. Bieiski i Jan hr. Tarnowski.

Bieg I. Nagroda Pań. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez hr. Maryę Potocką jeźdźcowi zwycięzcy i nagroda Pań 80 dukatów, z których 50 dukatów zwycięzcy, 20 dukatów drugiemu, 10 dukatów trzeciemu koniowi. Meta około 1600 metrów. Dla 3 letnich i starszych galicyjskich i bukowińskich koni, które w latach 1899 i 1900 żadnego biegu o wartości 1000 K. lub powyżej nie wygrały. Z mianowanych 5 koni biegały 3. Pierwszy przybył do mety ogier „Dreyfus II.“ p. Władysława Trzecieskiego (jeźdz. por. Rothermann), drugą była klacz „Paula“ St. hr. Siemieńskiego (jeździec por. Benischko), trzecią klacz „Halka“ wet. wojsk. p. Fr. Bartoscha (jeździł właściciel). Totalizator za 10 koron płacił 13 koron.

II. Bieg zachęty z płotami koni półkrwi. Panowie jeżdżą. Nagroda Towarzystwa 1000 koron, z których 650 K. zwycięzcy (95 prc. właścicielowi, 5 prc. hodowcy) 250 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Dla 4 l. i st. galicyjskich i bukowińskich, od 1 stycznia 1900 przez panów trenowanych koni, które w latach 1899 i 1900 żadnego biegu z płotami i żadnego biegu z przeszkodami o wartości 500 koron lub powyżej nie wygrały. Meta około 3.200 metrów. Z mianowanych 6 koni stanęły do startu 3. Zwyciężył ogier „Pan“ podporucznika Rauterberga, drugim był wałach „Budrys“ podporucznika Rothermanna, a trzecim wałach „Gibraltar“ ze stada Ostoi Ostaszewskiego. Totalizator za 10 koron płacił 66 koron, gdyż najsilniej obstawiono „Gibraltara“, który rokował wielkie nadzieje.

III. Bieg 2 latków-maiden. Nagroda 1500 koron, ofiarowanych przez Jockey-Club dla Austryi, z których 1000 koron zwycięzcy (95% własścicielowi, 5% hodowcy) 350 koron drugiemu, 150 koron trzeciemu koniowi. Dla austro-węgierskich ogierów i klaczy. Meta około 1100 metrów. Z mianowanych 6 koni stanęły u startu 4. Pierwszy przybył do mety ogier „Dark-man“ Stanisława hr. Siemieńskiego, druga przybiegła do mety klacz p. Zakrzewskiego „Eldorado“, trzecią była klacz „Beatrice“ p. Ig. Zangena a czwartą klacz „Wiedna“ Stanisława hr. Siemieńskiego. Totalizator za 10 koron płacił 15 koron.

IV. Bieg z przeszkodami. Nagroda Towarzystwa 1000 koron, z których 650 koron zwycięzcy (95% właścicielowi, 5% hodowcy), 250 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Panowie jeżdżą. Dla 4 l. i st. w Galicyi lub na Bukowinie wychowanych koni. Meta około 3600 metrów. Z 9 mianowanych koni biegały tylko trzy. Zwyciężył 4 l. ogier „Łańcut“ por. Ed. Kollera (jeździec właściciel), drugim był wałach „Panicz“ por. Kłaka (jeździec właściciel), trzecim był ogier „Karambol“ Zygmunta hr. Zamoyskiego, na który jeździł wet. wojsk. p. Bartosch.

V. Bieg. Nagroda Ministerstwa rolnictwa, 2600 koron zwycięzcy (95 prc. właścicielowi, 5 prc. hodowcy), dalej 900 koron nagroda Towarzystwa, z których 450 koron drugiemu, 250 koron trzeciemu, 200 koron czwartemu koniowi. Dla 3-let. i starszych galicyjskich ogierów i klaczy. Meta około 2400 metrów. Z mianowanych 10 koni, biegało 6. Pierwszy przybył do mety 3-letni ogier „Waćpan“ Stanisława hr. Siemieńskiego, drugą była 4-letnia klacz „Pielgrzymka“ Oskara hr. Potockiego, trzecim 3-letni ogier „Ortolan“ p. Ign. Zangena, czwartą 3-letnia klacz „Lencia“ p. Wł. Schindlera. Oprócz tych biegały 3-letnia klacz „Lady Charlatan“ ze stada Czarnokońce, i 3-letni ogier „Kurmacher“ p. Zakrzewskiego.

Wyścigi skończyły się przed godziną 6, poczem nastąpił powrót publiczności w powozach, dorożkach i... pieszo do miasta.

O godzinie pół do 9 wieczorem odbył się w Kasynie narodowem obiad, dany przez Stanisława hr Siemieńskiego, w którem wzięło udział około 60 osób. Po obiedzie nastąpiły tańce, które przeciągnęły się do późnej nocy.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie następującą odezwę do mieszkanek wsi:

Projektowane Stowarzyszenie katolickich kobiet polskich pod nazwą: „Praca społeczna“, zwraca się do szerokich kół publiczności z wezwaniem do współdziałania i z prośbą o poparcie drobnej akcyi społecznej.

Chodzi tu o zorganizowanie „wakacyi szwaczek“.

Myśl nie nowa, w Warszawie wprowadzona w czyn przed paru laty, miała gorące rzeczniczki w osobie redaktorki i współpracowniczek *Steru*. Razem z tygodnikiem upadła i myśl ta, dziś podejmujemy ją na nowo, żywiąc nadzieję, że znajdzie oddźwięk w sercach pań wiejskich.

Dla pracownic utrzymujących się z igły rozpoczyna się w mieście z miesiącami letnimi czas bezrobocia. Właścicielki magazynów wyjeżdżają, panie zatrudniające szwaczki prywatnie opuszczają miasto także, pracownice te więc zdobywają robotę z trudnością i męczą się w dusznych, ciasnych mieszkaniach. Czasem kilka tygodni, przebytych na świeżem powietrzu, uratowałoby je od zupełnego wycieńczenia sił fizycznych, a dałoby im moralne uspokojenie i otuchę do dalszej pracy.

Proponujemy więc układ, który jałmużną nie jest, tylko spełnieniem dobrze zrozumianego obowiązku społecznego. Układ ten stawia za warunek zmniejszoną ilość godzin pracy, za zniżoną opłatą, przez kilka tygodni wakacyjnych. Na wsi wyżywienie jednej osoby więcej, nie robi zwykle żadnej różnicy, a może przynieść korzyść ze względu na to, że w wakacye życie towarzyskie jest u nas bardzo ożywione, więc i zapotrzebowanie pomocy większe. Zresztą czas to przygotowywania wyprawek dla dzieci oddawanych do szkół, więc taka osoba umiejętna ogromnie przydać się może.

Wyżej wspomniane Stowarzyszenie prosi mieszkanki wsi, aby się tą sprawą zajęły i odpowiednio do zapotrzebowania zgłaszały swoje oferty do Stowarzyszenia „Pracy kobiet“, Lwów, ul. Wałowa 4 w szkole im. Piramowicza, a natychmiast zostaną im przysłane formularze dla bliższego określenia warunków.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z c. k. kolei państwowych. Z dniem 1 lipca b. r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministerstwa kolejowego z dnia 18 maja 1900 tyczącego się rozszerzenia dotychczasowego zakresu działania c. k kierownictwa ruchu kolei państwowych w Czerniowcach, które pozostając i nadal podporządkowane c. k. Dyrekcyi w Stanisławowie, wykonywać będzie bezpośredni zarząd i nadzór trzech głównych gałęzi służby ruchu na szlakach kolei państwowych: Niepołokowce-Suczawa i Czerniowce (Zuczka)-Nowosielica, jakoteż prowadzić ruch na liniach Bukowińskich i Nowo-bukowińskich kolei lokalnych, a to na podstawie dotyczących przepisów służbowych.

Kierownictwo stanowić będzie bezpośrednią władzę przełożoną w zakresie służby konserwacyi, ruchu, maszynowej i warstatowej dla najniższych organów wykonawczych t. j. dla sekcyi konserwacyi, urzędów ruchu i urzędów stacyjnych, ogrzewalni i warstatów; drugą instancyę stanowić będzie Dyrekcya w Stanisławowie, trzecią Ministerstwo kolejowe.

Każdorazowemu kierownikowi ruchu przysługuje prawo:

Przyjmowania urzędników w najniższych klasach służbowych w myśl postanowień Ministerstwa kolejowego, przenoszenia i pensyonowania urzędników w dwóch najniższych klasach służbowych i obsadzania tychże posad, dalej przyjmowania, awansowania, przenoszenia, pensyonowania i oddalania podurzędników, służby i personalu pomocniczego. Nadto ma kierownik takie same prawa przenoszenia i pensyonowania urzędników w trzech najniższych klasach służbowych, jakie przyznano dyrekcyom kolejowym.

Przyznawania różnych dodatków służbowych, remuneracyi i wsparć.

Odbierania ślubowań i przysiąg służbowych.

Udzielania urlopów do 3 miesięcy.

Kierowania służbą zdrowia i sprawami Kasy dla chorych.

Wynajmu składów, gruntów, budynków, restauracyi, bufetów, zezwalania na sprzedaż gazet, owoców, przekąsek, na umieszczanie plakatów i ogłoszeń i t. p.

Zawierania umów o prywatne koleje przemysłowe.

Wykonywania policyi ko'ejowej.

Udzielanie zezwoleń na budowy prywatne na gruncie kolejowym, w pasie pożarnym oraz w bliskości dworców kolejowych.

Załatwiania skarg publiczności wpisanych w księgach zażaleń, oraz reklamacyi do wysokości 2000 k.

Zakupna inwentarza i materyałów do kwoty 2000 k., oraz

Udzielania zniżek taryfowych dla przewozu osób i towarów.

Dalej tworzyć będzie kierownictwo ruchu w Czerniowcach zastępstwo komercyalne kolei państwowych dla Bukowiny, podległe bezpośrednio Ministerstwu kolejowemu.

Nakoniec udzielać będzie kierownictwo stronom interesowanym żądanych informacyi w sprawach taryf osobowych i towarowych tak dla ruchu na kolejach państwowych, jako też i na szlakach sąsiednich i na liniach kolei związkowych w relacyach z obcemi krajowemi, państwowemi i zagranicznemi instytucyami komunikacyjnemi.

Wiedeń, 25 czerwca. Centralny Związek przemysłowców austryackich i Związek właścicieli fabryk bawełny wystosowały do ministerstw kolei i handlu protest przeciw zamierzonemu podwyższeniu taryf węglowych.

Widoki urodzajów w Rossyi. Urzędowe sprawozdanie o stanie zasiewów donosi, że rozwój oziminy prawie w całej Rossyi jest korzystny; w środkowej Rossyi dobry, w południowej i północno-zachodniej dość dobry, w południowo-zachodniej mierny. Zasiewy wiosenne w południowej Rossyi i w przeważnej części Królestwa Polskiego tylko mierne, w południowo-zachodnich guberniach złe.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 29·— do 29·10, loco Ołomuniec 27 35 do 27 55, loco Berno-Wiedeń 27·30 do 27·55, na lipiec loco Aussig 29·10 do 29·20. Cukier w kostkach: *prima* 86 75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·— do 44·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 11·50 do 12·—, galicyjska przeźroczysta 37·50 do 38·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 25 czerwca. Pszenica gotowa 15·20 do 16·—, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 11·— do 12·—, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 14·50 do 28·—, wyka 13·25 do do 14·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11·20 do 12·—, hreczka 18·— do 19·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·— do iel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 21·75 do 22·50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·50 do 18·—, na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Według najnowszych dyspozycyi Najj. Pan wyjedzie dnia 30 b. m. o godzinie 8 wieczorem do Ischl, gdzie ma zabawić dwa miesiące.

Najj. Pan przyjął w sobotę o godzinie 4 po południu na osobnem posłuchaniu byłego króla Milana, a w pół godziny potem zajechał przed hotel Impérial, w którym zamieszkał dostojny gość i złożył tam Swoją kartę.

W sobotę przed południem Monarcha zwiedził szczegółowo centralną stacyę telefoniczną, a następnie ambulatoryum jubileuszowe Imienia Cesarza Franciszka Józefa, a tu i tam wyraził się z uznaniem o urządzeniu tych zakładów.

Król Milan po posłuchaniu u Najj. Pana, odwiedził P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

P. Minister sprawiedliwości Spens Booden przyjmował w sobotę deputacyę delegatów austryackich Izb adwokackich, która wręczyła mu uchwały, powzięte na ostatnim wiecu. P. Minister przyrzekł wziąć je pod dokładną rozwagę.

Wiener Ztg. donosi, że na ślub księcia Ruprechta Bawarskiego z księżniczką Bawarską Maryą Gabryelą, który odbędzie się dnia 10 lipca b. r. w Monachium, udadzą się Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne: Ludwik Wiktor, Fryderyk, Eugeniusz, Marya Teresa, Izbella, Adelgunda księżna Modeny, wreszcie księżna parmeńska Marya Antonina.

Fremdenblatt donosząc o bliskiem ogłoszeniu na podstawie §. 14 ustawy o prowizoryum budżetowem i 50-milionowej pożyczce inwestycyjnej, pisze: Zrozumiałem jest, że Rząd, skoro normalna droga parlamentarna jest zamknięta, chwyta się innych środków, aby zaspokoić konieczne potrzeby Państwa i niedopuścić do zastoju, tam, gdzie zastój połączony byłby z wielką szkodą ludności.

Stronnictwa Izby deput. niemiecko-postępowe i niemiecko-ludowe zwołały na dzień 8 lipca bo Litomierzyc powszechny niemiecki wiec ludowy.

Z Berlina donoszą, iż skutkiem wypadków w Chinach, cesarz Wilhelm prawdopodobnie odłoży swoją podróż na północ, którą miał rozpocząć 3 lipca b. r.

Przed sądem w Berlinie toczą się wciąż procesy z powodu rozruchów jakie miały miejsce podczas streiku służby tramwayowej. Oskarżenie zarzuca naruszenie spokoju krajowego (*Landfriedensbruch*), opór władzy i obrazę urzędników. Dotąd odbyło się już 10 terminów. Ani jeden z oskarżonych nie został uwolniony. Sądy skazują ich na karę więzienia do 6 tygodni. Onegdaj rozpoczął się znowu proces przeciwko 19 oskarżonym.

Prasa niemiecka poświęca sympatyczne wspomnienia zmarłemu nagle rossyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych hr. Murawiewowi. *Nordd. Allg. Ztg.* nazywa go genialnym mężem, który Rossyi oddał wielkie usługi, a dla Niemiec żywił sympatye, pomny na to, że oba te narody cywilizowane powinny żyć z sobą w zgodzie, ponieważ łączy ich wspólność interesów. Organ półurzędowy ubolewa, że hr. Murawiew zmarł właśnie teraz, kiedy Rossya najwięcej potrzebowała jego usług z powodu zajść w Chinach.

Wypadki w Chinach górują ciągle nad wszystkimi innymi. Nimi też zajmuje się prawie wyłącznie cała prasa europejska, one stanowią główny przedmiot troski gabinetów wszystkich mocarstw. Doniesienia nadchodzące z terenu tych wypadków brzmią bez prze-

rwy bardzo niepokojąco. Okoliczność, że prawie wszędzie występują wrogo przeciw cudzoziemcom, obok bokserów, także regularne wojska chińskie, podnosi grozę położenia i wywiera wielkie wrażenie. Ogólnie poczyna wyrabiać się przekonanie, że uskutecznienie zadania, jakiego podjęły się mocarstwa europejskie połączonem będzie z niemałemi ofiarami. Zewsząd spieszą posiłki, celem wzmocnienia wojsk operujących przeciw bokserom i wojsku chińskiemu.

Z Berlina donoszą, że jako termin odpłynięcia zmobilizowanych batalionów morskich na pokładzie wynajętych od Lloyda północno-niemieckiego wielkich okrętów transportowych „Frankfurt“ i „Wittekind“ naznaczono d. 3 lipca. Odpłynięcie łodzi działowej Luchs“ odroczono z powodu potrzeby zmiany maszyn. Natomiast przyspieszono odjazd pancernika „Fürst Bismarck“ z oddziałem marynarki.

W sferach dyplomatycznych zapewniają, ponownie z wielkim naciskiem, że celem obecnej zbiorowej akcyi mocarstw w Chinach jest tylko przywrócenie porządku i zaprowadzenie takich rządów, któreby raz na zawsze dały rękojmię bezpieczeństwa ludności cudzoziemskiej w Chinach.

W Anglii wojna południowo-afrykańska powoduje pewne przygnębienie. Po zajęciu Pretoryi spodziewano się tam na pewno, że kampania jest ukończona, że wszyscy Boerowie rozbiegną się do farm, a przy prezydencie Krügerze pozostanie garstka kilkuset „nieprzejednanych“, którzy być nimi muszą, nie mając nic do stracenia. Tymczasem pod bronią pozostało nie kilkaset, ale kilka tysięcy Boerów, a liczba ta może więcej sprawić Anglikom trudności, niż się spodziewali. Optymiści w Londynie, którzy przepowiadali koniec wojny na czerwiec, przesunęli ten termin na sierpień i przygotowani są na wiele strat i trudów tembardziej dotkliwych, że Anglia, która w Afryce skoncentrowała wszystkie siły wojskowe, na jakie się zdobyć mogła, potrzebować ich może dla Chin. Jeszcze poważniej przedstawia się położenie polityczne w kraju przylądkowym, gdzie dotychczas nie udało się rządowi centralnemu złożyć upragnionego gabinetu, i gdzie grozi poważne przesilenie konstytucyjne.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej rozpoczęła się już agitacya w sprawie wyboru nowego prezydenta. Okres urzędowania obecnego prezydenta Mac Kinleya kończy się bowiem w marcu roku przyszłego i w tym roku już wybrany być musi następca.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 czerwca. *(Tel. pryw.).* W sprawie morderstwa popełnionego na p. Wołodkowiczowej, doniesienia, jakoby ś. p. Wołodkiewiczowa wiozła z sobą 18.000 i jakoby zbrodniarz to wyśledził, są tylko pogłoskami. Przypuszczają, że ś. p. Wołodkowiczowa, jeżeliby była miała jaką kwotę to byłaby przesłała ją przekazem bankowym do jakiego Banku, oraz, że przy sobie miała nie wielką kwotę na koszta podróży. Stwierdzić atoli należy, że ani Bank hipoteczny, ani Bank dla handlu i przemysłu, ani domy bankowe Raczyńskiego lub Mendelsburga nie otrzymały żadnych przekazów na imię p. Wołodkiewiczowej. Ciało zamordowanej zostanie prawdopodobnie przewiezione do Krakowa. Dziś lub jutro przybędzie do Krakowa rodzina ś. p. Wołodkowiczowej.

Kraków, 25 czerwca. *(Tel. pryw.)* Wydział lekarski tutejszego uniwersytetu odrzucił pracę habilitacyjną dr. Franciszka Krysztalowicza, gdyż była napisaną po niemiecku, nie kwestyonując wcale jej wartości naukowej.

Kraków, 25 czerwca. *(Tel. pryw.)* Rektor i senat akademicki wydali odezwę do słuchaczy Uniwersytetu z podziękowaniem za to, iż przyczynili się do uświetnienia jubileuszu; odezwa wyraża nadzieję, że słuchacze nie zapomną nigdy o tych pięknych dniach swej młodości i przez całe życie pracować będą na sławę Uniwersytetu i dla podniesienia dobra narodu.

Kraków, 25 czerwca. *(Tel. prywatny)* Zmarł tu adwokat dr. Franciszek Wiediger w 51 roku życia.

Wiedeń, 25 czerwca. Najj. Pan przyjął dziś na ogólnych audyencyach między innymi Marszałka krajowego hr. Stan. Badeniego oraz zbiorową deputacyę profesorów Uniwersytetu Jagielońskiego którą składali profesorowie radca dworu dr. Zoll, dr. Stan. Smolka, dr. Henryk Jordan, dr. Feliks Kreutz i ks. dr. Jan Pawlicki.

Wiedeń, 25 czerwca. *Correspondenz Wilhelm* donosi widocznie z upoważnienia: Wydane obwieszczenie dworskie zawiadamia, że dnia 28 czerwca o godzinie 12 w południe odbędzie się w Burgu w obecności Arcyksiążąt, najwyższych dygnitarzy dworskich, tajnych radców i Ministrów uroczyste złożenie przysięgi przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este w ręce Najj. Pana.

Powyżej wspomniana korespondencya dowiaduje się prywatnie, że ten akt uroczystego złożenia przysięgi przez Najd. Arcyksięcia nastąpi z powodu mającego być zawartem małżeństwa Arcyksięcia z hrabianką Zofią Chotek i odnosi się do stanowiska Jego przyszłej małżonki i ewentualnego potomstwa.

Wiedeń, 25 czerwca. Z okazyi mającego nastąpić ślubu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este pisze *Fremdenblatt:* Narody austro-węgierskiej Monarchii z największem zainteresowaniem przyjmują to postanowienie Następcy Tronu i zapatrują się na nie ze stanowiska czysto ludzkiego. Jego Ces. Król. Wysokość ma prawo powiedzieć, że idzie za głosem serca. Z tej strony należy też uznać siłę rezygnacyi Najd. Arcyksięcia, który ponosi ofiarę zarówno co do stosunku przyszłej małżonki jako Cesarzowej, jak też co do następstwa Tronu dla ewentualnego potomstwa z tego małżeństwa. Stosownie do Habsburskiej ustawy domowej Najd. Arcyksiążę zrzeka się wszelkich praw następstwa dla Potomstwa, jakoteż praw dla Swojej małżonki, a to raz na zawsze, aby uniknąć wszelkich nieporozumień. Najd. Arcyksiążę daje tem dobry przykład dla ludów Monarchii, iż stosuje się ściśle do przepisów ustawy Najw. Domu.

Budapeszt, 25 czerwca. Na zebranie woźniców i konduktorów elektrycznej kolei miejskiej, które odbyło się w nocy z soboty na niedzielę przybył generalny dyrektor tejże kolei Jellinek i uznał żądania co do podwyższenia płacy i zabezpieczenia emerytury funkcyonaryu zów kolei elektrycznej za uprawnione, zganił jednakże formę w jakiej ci usiłują przeforsować swoje postulaty. Pomimo to znaczna większość zebranych oświadczyła się za rozpoczęciem strejku. Uczestnicy zebrania zaatakowali wczoraj rano i rzucali kamieniami na wozy kolei elektrycznej prowadzone przez kontrolorów. Policya wkroczyła i przywróciła porządek.

Budapeszt, 25 czerwca. Burze, jakie się srożyły od dnia 21 do 23 b. m. w kilku komitatach, a przedewszystkiem komarneńskim wyrządziły dotkliwe szkody na polach i w sadach. Kilka osób straciło życie.

Mnichogród (Münchengratz), 25 czerwca. Zwołany wczoraj na górę Żyżki wielki wiec, w którym wzięło udział około 50.000 osób uchwalił po przemówieniach mowców staroczeskich, młodoczeskich, agrarno-radykalnych i narodowego stronnictwa robotniczego rezolucyę skierowaną przeciw projektowi ustawy językowej i zapowiadającą najdalej idący opór ludu czeskiego na wypadek oktrojowania tejże ustawy. Cały przebieg metingu był spokojny.

Nowy gabinet włoski.

Rzym, 25 czerwca. Król zatwierdził przedłożoną mu przez p. Saracco listę nowych ministrów: Saracco obejmuje prezydyum i tekę spraw wewnętrznych, Visconti-Venosta tekę spraw zagranicznych, Gianturco tekę sprawiedliwości, Rubini skarbu, Chimirri finansów, Branca robót publicznych, Gallo oświaty, generał di san Martino wojny, Morin marynarki, Carcano rolnictwa, Pascolato poczt i telegrafów.

Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się 27 b. m. Kandydatem rządowym do fotelu prezydyalnego Izby dep. jest Villa.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 25 czerwca. „Wiedeńskie tel. Biuro korespondencyjne donosi z Czifu: Oficerowie austro-węgierskiej marynarki z okrętu „Zenta“ brali bardzo dzielny udział w szturmowaniu fortów w Taku. Odznaczyli się szczególnie kapitan Stenner i kadet Petri. Austro-węgierska flaga wojenna powiewa obok flagi niemieckiej na południowym forcie w Taku.

Petersburg, 25 czerwca. *Praw. Wiestnik* ogłasza komunikat, w którym przytaczając wszystkie zarządzenia rządu rossyjskiego, przedsięwzięte z powodu wypadków w Chinach, zaznacza z naciskiem, że wojska rossyjskie nietylko nie mają na celu nieprzyjaznych dla Chin kroków, lecz owszem ich obecność z zaprzyjaźnionem z Rossyą państwie może rządowi tego państwa oddać w walce z rokoszanami cenne usługi. Rząd chiński powinien to uznać, że przywrócenie prawnych stosunków jest we własnym jego interesie.

Berlin, 25 czerwca. Potwierdza się wiadomość, że tutejsze poselstwo chińskie otrzymało telegram od Li-Hung-Czanga, w którym zawiadamia oficyalnie, iż udaje się do Pekinu, aby tam objąć urząd rozjemczy między rządem chińskim a mocarstwami, przyczem wyraża życzenie, aby gabinety europejskie zechciały, celem ułatwienia mu tego zadania, wstrzymać się na razie od wysyłki dalszych wojsk do Chin. *Biuro Wolfa* donosząc o tem, dodaje, że Li-Hung-Czang zamierza przedewszystkiem stłumić powstanie bokserów, a dopiero potem rozpocząć pośredniczące rokowania z mocarstwami.

Berlin, 25 czerwca. Cesarz nadał komendantowi okrętu „Iltis“, który brał wybitny udział w zajęciu fortów pod Taku, kapitanowi okrętowemu Lansowi order *pour le merité.*

Berlin, 25 czerwca. Tutejsze poselstwo chińskie zawiadomiło dziś urząd spraw zagranicznych, że niemieckiemu posłowi w Pekinie nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Petersburg, 25 czerwca. Car wydał następujący ukaz: Ponieważ uznajemy konieczność uzupełnienia wojsk w okręgu amurskim do stanu wojennego, rozkazujemy ministrowi wojny, aby zarządził co należy. Równocześnie rozkazujemy, by potrzebna liczba rezerwistów z okręgu amurskiego i okręgów sybirskich została powołaną do służby czynnej.

Paryż, 25 czerwca. Minister Delcassé otrzymał telegram z Shanghaju w generalnego francuskiego konsula z doniesieniem, że dnia 19 b. m. poselstwa w Pekinie były nietknięte, a posłowie przygotowują się do wyjazdu co ma nastąpić za zezwoleniem rządu chińskiego.

Londyn, 25 czerwca. *Biuro Reutera* donosi, ze Standerton, że prezydent Krüger rozporządza wojskiem w sile 15.000 ludzi i że zamierza wojnę przeciągnąć, aż do wyboru nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, od którego spodziewa się interwencyi na korzyść Transvaalu.

Londyn, 25 czerwca. *Times* donosi z Jokohamy: Japonia zachowuje się w sprawie zajść w Chinach z rezerwą i życzy sobie utrzymania tam równowagi wpływu mocarstw. Japonia była jednak gotową wysłać do Chin większe siły wojenne wspólnie z jednem z mocarstw, które ma te same interesa w Chinach, co Japonia.

Londyn, 25 czerwca. Podług telegramu *Timesu* z Shanghaju, nadeszła stamtąd wiadomość datowana dnia 20 b. m., że cudzoziemcy w Pekinie są już zupełnie bezpieczni; jednakże wszystkie poselstwa z wyjątkiem austro-węgierskiego, belgijskiego i angielskiego, zostały spalone.

Londyn, 25 czerwca. Korespond *Daily Mail* donosi z Czifu: Dowiaduję się, że gubernator Szantungu, pod którego rozkazami znajduje się 11.000 wojska znakomicie po europejsku wyćwiczonego, zaopatrzonego w karabiny Mausera i działa Maksima, otrzymał rozkaz, aby dnia 15 b. m. udał się z całą tą siłą do Pekinu.

Londyn, 25 czerwca. Admiralicya otrzymała od szefa angielskiej eskadry w Taku, depeszę wysłaną z Czifu pod dniem 23 b. m. z zawiadomieniem: że admirałowie mocarstw postępują w zupełnem porozumieniu z rossyjskim wiceadmirałem, jako najstarszym z nich. 2000 ludzi z pułku chińskiego zostało dnia 22 b. m. sprowadzonych z Wei-hei-wei do Taku. Brak ciągle wiadomości z Tientsinu. Ostatnie potwierdzają fakt, że osada zagraniczna w Tientsinie została prawie zupełnie zniszczoną i że cudzoziemcy muszą staczać bardzo zacięte walki. Nadeszły również wiadomości, że 22 b. m. próbowano uwolnić Tientsin próba ta jednak nie powiodła się.

Nowy Jork, 25 czerwca. *New Jork Herald* donosi z Waszyngtonu: Amerykańska siła wojenna w Chinach wynosić będzie 4500 ludzi, po większej części sprowadzonych z Filipinów, pod wodzą Kempfa. Jeszcze jeden okręt amerykański stojący koło Filipinów, otrzymał rozkaz udania się do Taku.

Worlds dowiaduje się ze źródeł chińskich, że admirał Seymour obsadził dzielnicę Pekinu t. zw. „miasto tatarskie“.

Waszyngton, 25 czerwca. Kempf donosi z Czifu pod datą wczorajszą: W dniu 22 b. m. poległo koło Tientsin 4 amerykańskich żołnierzy, 7 zaś odniosło rany. Siła wojenna z 2000 ludzi złożona wyrusza dziś na odsiecz Tientsinu. Sekretarz w urzędzie marynarki, Long, wydał rozkaz wysłania na wody chińskie okrętu „Brooklin“.

Malta, 25 czerwca. Krążowce „Iris“ i „Dido“ odpłynęły do Chin z wielkimi zapasami amunicyi.

Jokohama, 25 czerwca. O wysyłce wojsk i okrętów japońskich nie wiele dotąd słychać. Z dobrego wszakże źródła donoszą, że jeszcze jedna dywizya ma być bezzwłocznie wysłana do Chin.

Prasa tutejsza spodziewa się najlepszych skutków z podróży Li-Hung-Czanga do Pekinu.

Shanghai, 25 czerwca. Konsul amerykański otrzymał z Taku pod dniem 22 b. m. depeszę z doniesieniem, że oddziały rossyjskie i amerykańskie, które w dniu 21 b. m. usiłowały przynieść odsiecz zagrożonym w Tientsinie osadom cudzoziemskim zostały zmuszone do odwrotu. Miały one w nocy z piątku na sobotę po otrzymaniu posiłków ponowić atak.

Wicekról Nankinu telegrafował pod dniem 20 b. m., że poselstwom w Pekinie nie grozi niebezpieczeństwo.

Shanghai, 25 czerwca. Książe Tuan objął osobiście naczelną komendę nad wojskami w prowincyach północnych, przyczem zapowiedział, że wypędzi z Tientsinu wszystkich cudzoziemców. Poselstwa w Pekinie jeszcze się trzymają. Chińczycy nie mając odwagi przypuścić do nich ponownego ataku chcą je widocznie ogłodzić

Korespondent *Biura Reutera* dowiaduje się z urzędowego źródła, że cesarzowa regentka wydała rozkaz pozbycia się za wszelką cenę wszystkich cudzoziemców.

Anglia i Transvaal.

Kapstadt, 25 czerwca. Powstanie w Kolonii przylądkowej na północ rzeki Oranie można uważać już za ukończone. Oddział komendy Devilliera złożony z 220 ludzi przybył do Blikfontain i poddał się Warrenowi. Sam Devillier pomaszerował na czele małego oddziału w kierunku wschodnim.

Pretorya, 25 czerwca. Prezydent Krüger wydał proklamacyę, w której powiada: Rossya wypowiedziała Japonii wojnę a Anglia zniewolona na mocy zawartego z Japonią traktatu spieszyć jej z pomocą, musi wycofać swoje wojska z Afryki południowej. Do tego wszystkiego Roberts nie posiada już żadnych zapasów ani w żywności ani w amunicyi. Krüger prosi tedy Burgherów, aby nie tracili odwagi, bo teraz wszystko może obrócić się na ich korzyść.

Londyn, 25 czerwca. Z Scheepersneck telegrafują: Pułkownik Dalgety osaczywszy na wzgórzach przeszło 200 Boerów zażądał posiłków. Rungle przybył w pospiesznym marszu lecz poto tylko aby się przekonać, że Boerzy wymknęli się. Słychać, że Dalgety z powodu zepsucia się jednego działa, jakie posiadał nie mógł zaatakować ze skutkiem nieprzyjaciela. Generał Buller wkroczył onegdaj do Standerton.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 czerwca. 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 118·72, Renta majowa 97·85, Węgierska renta koronowa 91·10, Akcye austr. Zakładu kredytowego 695·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 726·—, Akcye Anglobanku 282·—, Akcye Unionbanku 570·—, Akcye Bankvereinu 505·—, Akcye Länderbanku 437·—, Akcye Kolei państwowych 680·50, Lombardy 121·50, Akcye kolei Elbethal 477·—, Akcye Fabryki broni 356·—, Akcye tytoniowe 289·—, Akcye Alpiny 481·50, Akcye Rima Muranyi 563·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1885·—, Losy tureckie 111·—, Ruble 255·25, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya: spokojna.

Wiedeń, 25 czerwca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 695·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 728·50, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 570 —, Akcye Länderbanku 436·—, Akcye Bankvereinu 507·—, Akcye Bodencredit 904·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 672.—, Akcye Kolei państwowych 679·25, Akcye Kolei Południowej 120·—, Akcye Tramway *A)* 317·—, Akcye Tramway *B)* 307·—, Akcye Kolei Elbethal 477·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 480·50, Akcye Rima Muranyi 563·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1880·—, Akcye Fabryki broni 355·—, Akcye Tureckie tytoniowe 289·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·—, Renta majowa 97·80, Austryacka Renta koronowa 97·65, Węgierska Renta koron. 91·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·35, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·15, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·95, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·50, Losy tureckie 112·—, Marki 118·72, Ruble 255·50.

Berlin, 25 czerwca. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 215·40, Towarzystwo dyskontowe 179·90.

Tendencya: spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 czerwca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. A. hr. Starzeński z Krakowa, Z. Lewakowski z Russocic, S. Niezabitowski z Uherec, W, hr. Łoś z Zyznowa, R. ks Puzyna z Piadyk, E. hr. Dziedyszycki z Izydorówki, F. br. Heydel z Beremian, W. dr. Kozłowski z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 25. czerwca 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	670	—	677	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	534	—	540	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	475	—	490	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	—	92	70
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	92	—	92	70
4% los w 56 lat	91	20	91	90
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	—	100	70
„ „ „ $4^1/_2$% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	93	—	93	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93	30	94	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	89	50	—	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	68	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	50	257	—
100 marek niemieckich	118	50	118	90

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. czerwca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.90	98.10
luty-sierpień	97.80	98.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.45	97.65
kwiecień-październik	97.45	97.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.50	170.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.50	135.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	196.50	198.50
„ „ 1864 po 50 zł.	196.50	198.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	297.50	298.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.40	115.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.65	97,85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.50	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.40	114.10
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	493.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	119.15	120.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.40	96.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.60	425.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.50	96.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.40	96.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	95.40	96.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.50	115.70
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91.10	91.30
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	98.—	98.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	140.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.50	159.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	158.—	159.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.—	92.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250.—	252.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.50	92.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	88.—	90.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	74.—	75.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	107.50	108.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238 50	240.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.—	93.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	91 75	92.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	91.25	92.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91 20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	99.-	99.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	99.90	100.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 kr. 4 pr.	93.—	94.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	93.—	94.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.50	99.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.50	109.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98 —	99.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	97.75	98 75
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	97.40	98.30
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 z a 300 łz. pr.	87.—	88.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.30
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.05	103.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	92.30	93.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.—	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	396.—	397.—
Clary 40 zł. mk.	129.75	130.75
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	70.—	72.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	47.—	49.—
Palffy 40 zł. mk.	132 —	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	41.50	42.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.—	21.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.50	61.50
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 złmk $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	280.—	281.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2650.—	2655.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	693.—	694.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	715.—	717.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1430.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	671.—	673.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	352.—	360.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	435.50	436 50
„ Austro-węg. 600 zł.	1741.—	1749.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	563.—	569.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	260.—	261.—
Zivnostenska banka 100 zł.	259.25	261.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	304.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6340.—	6360.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	533.—	535.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	411.—	415.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	770.—	774 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	959.—	963 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	1015.—	1039.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	482.75	483.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1880.—	1884 —
Schodnicy 500 kor.	1680.—	1686 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	408.—	412.-
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.65	118.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.40	242.60
Paryż za 100 fran.	96.50	96.65
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.75	90.95
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.90	96 05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.37	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.31	19.34
20-markówka	23.72	23.80
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.65	118.85
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.75	91.—
Rubla	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

(5189 1—3)

L. dziennik. hipot 1430/99 57 dobra 19.

Na karcie C. dóbr Derzów część whl. 57 ks. gr. będących własnością fundacyi nieuleczalnych chorych śp. Urszuli z hr. Łosiów hr. Golejewskiej pod zarządem Siόstr Miłosierdzia w Rozdole intabulowane są następujące dawne ciężary.

Na mocy kontraktu z daty Lwów 15. stycznia 1776 w aktach grodzkich lwowskich dnia 24 stycznia 1776, oblatowanego wypuszcza Domicyan Wybranowski dobra Derzów i Ostra czyli tychże połowę w Województwie Ruskiem Ziemi Żydaczowskiej położone Józefowi Gromnickiemu w trzechletnią obligatoryczną possesyę.

Intymat Najwyższego Trybunału z 13. lipca 1782 względem żądanej przez Stefana Żyłkiewicza egzekucyi na dobra Derzów dla zapłaty sum 1000 zł. p. i 300 zł. p. na mocy wyroku między nim a Piotrem Wybranowskim tychże dóbr właścicielem i Andrzejem Gromnickim obligatoryczuym tych samych dóbr possesorem zapadłego.

Na mocy skryptu przez Piotra Wybranowskiego dnia 1. sierpnia 1767 wydanego i w aktach grodzkich lwowskich we czwartek podczas święta Przemienienia Pańskiego w tymże roku zoborowanego suma 1000 zł. p. wstanie biernym dóbr Derzów na rzecz Jana Gromnickiego się zabezpiecza.

Z polecenia c. k. sądu szlacheckiego w myśl uchwały apelacyjnego Trybunału z 14. listopada 1785 dnia 7. grudnia 1785, wydanego prenotują się różne pretensye w stanie biernym dóbr Derzów Wybranowskich na rzecz pupilów Popielów.

Na mocy uchwały sądu wekslowego z dnia 20 sierpnia 1778 we Lwowie wydanej prawo zastawu dla sumy 24 z prowizyą 6 od 100 w sumie 32 zł. p. 27 gr. pol. w stanie biernym dóbr Derzów i Ostrów na rzecz Szymona Lewickiego się prenotuje.

Z polecenia c. k. sądu szlacheckiego z dnia 23 czerwca 1787 Nr. 11.509 zł. p. 23 gr. p. w stanie biernym dóbr Derzów Dominika i Piotra Wybranowskich na rzecz pupilów śp. Jędrzeja Popiel i Konstancyi z Wybranowskich małż. się prenotuje.

C. k. Sąd szlachecki zarządza pod datą Lwów 20 czerwca 1787 aby 1.) sumę 4920 zł. p. 7 gr. od Piotra Wybranowskiego należną, 2. licytacyę dóbr Derzów z powodu wyposarzenia pupilek, 3. sumę 10.852 zł. p. u braci Piotra i Domicyana Wybranowskich zaległą w stanie biernym dóbr Derzów na rzecz pupilek Teresy i Antoniny Popielów zaprenotować.

C. k. Sąd szlachecki zarządza we Lwowie dnia 27 września r. 1787, aby sumy a to 11.509 zł. p. 23 gr. tejże prowizyą w sumie 5000 zł. p. i koszta w sumie 7522 zł. p. 20 gr. przeciw Domicyanowi i Piotrowi Wybranowskim za pozwane w stanie biernym dóbr Derzów na rzecz Kazimierza i Teresy z Wybranowskich Konopackich małż. drogą konduktu zaprenotować.

C. k. Sąd szlachecki w Stanisławowie z dnia 15 listopada 1783, podaje do wiadomości, że sumy z pow. poz. 13 widoczne łączną sumę 24.032 zł. p 13 gr. wynoszące, której prenotacyę tamże zarządzono, nie są przedtem nigdzie prenotowane.

W roku 1784 dnia 14 kwietnia poświadcza Józef Gromnicki, że suma 30.000 zł p. w pow. poz. widoczną od Dominika (właściwie jak wyżej poz. 2 Domicyana) Wybranowskiego otrzymał z otrzymanej kwitował i na wykreślenie tejże sumy zezwolił. Na mocy uchwały to poświadczenie tylko się prenotuje i z polecenia c. k. sądu szlacheckiego lwowskiego z dnia 27 stycznia 1806 cesya przez Antoninę z Popielów Jabłońską na rzecz Cypryana Jabłońskiego względem 1/2 części dóbr Derzów i innej majętności dnia 19 czerwca 1805 zdziałana przy sumach 4920 zł. p. 7 gr. i 10.852 zł. p. odnośnie do pow. poz. 12 się prenotuje, których amortyzacyi żąda właścicielka rzeczonych dóbr. Fundacya dla nieuleczalnie chorych im. Urszuli z hr. Łosiów hr. Golejewskiej pod zarządem siόstr miłosierdzia w Rozdole przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie. W ślad zatem wzywa się po myśli §. 120 powszechnej ust. hipot. uprawnionych z tych wpisów hipot do zgłoszenia swych roszczeń w tut. sądzie w ciągu jednego roku tj. po dzień 16 grudnia 1900 ileże po bezskutecznym upływie tego terminu zezwoli się na umorzenie, tak wyż naprowadzonych dawnych wpisów jak i odnoszących się do tychże wniesień jak również i na wykreślenie tychże.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 16. listopada 1899.

L. cz. C. I. 89/00 1 (5172 1—3)

Przeciw Jakimowi Kusznierowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Szymka Bosztyńskiego pozew o uznanie i intabulacyę praw własności do p. grunt. 1050 objętej whl. 209 gm. kat. Iwanówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 11. lipca 1900 godz 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakima Kuszniera, ustanawia się p. Józefa Olszańskiego w Iwanówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 7. czerwca 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 927/99 (4) (5122 3—3)

Dnia 12. lipca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya a) 1/4 części realności lwh. 97, b) 1/2 realności lwh. 119, c) całej realności lwh. 584 i d) realności lwh. 695 ks. gr. gm. Streptów, z przynależytościami.

Nieruchomości te wraz z przynależnościami ocenione są: a) 1/4 część realności lwh 97 na 177 kor. 25 h., b) 1/2 lwh. 119 na 766 kor., c) realność lwh. 584 na 100 kor., d) realność lwh. 695 kg. Streptów na 1990 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 97 118 kor. 18 h., co do realności lwh. 119 510 kor. 68 h., co do realności lwh. 584 66 kor. 68 h., co do realności lwh. 695 kg. Streptów 1326 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., 21. kwietnia 1900.

L. cz. E. 75/99 (48) (5183 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Józefa Kaufmanna w Krakowie, odbędzie się dnia 30. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya dóbr tab. Niedzielisko lwh. 653, Bogumiłowice lwh. 446, Szczepanów lwh. 206 i Mokrzyska lwh. 243 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie brzeskim położonych.

Dobra te nie posiadają żadnego inwentarza żywego ani martwego, ani też żadnych przynależności.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: Niedzielisko na 24.102 kor. 90 h., Bogumiłowice na 135.583 kor. 20 h., Szczepanów na 162.276 kor., Mokrzyska na 44.655 kor.

Najniższa cena wynosi co do dóbr Niedzielisko 16.068 kor. 60 h., Bogumiłowice 90.388 kor. 80 h., Szczepanów 108.184 kor., Mokrzyska 29.770 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 30. maja 1900.

L. cz. E. 74/00 (3) (5211 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Steina ze Zbaraża, odbędzie się dnia 9. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya 12/24 części realności, objętej lwh. 197 ks. gr. gm. kat. Zbaraż, dłużniczki Betti z Fröhlichów Feuerstein własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1250 kor.

Najniższa cena wynosi 625 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zbaraż, dnia 6. czerwca 1900.

L. cz. E. 483/99 (4) (5200 3—3)

Na żądanie Herscha Goldreicha, zastąpionego przez adw. dr. Turnheima w Turce, odbędzie się dnia 16 lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya gospodarstwa stanowiącego ciało hip. l. wyk. 247, połowę wyk. hip. l. 251, 252 i 1/4 części wyk. hip. l. 253 ks. gr. gm. Wysocko wyżne, do Emilia Wysoczańskiego, syna Stefana, należących, wraz z przynależnościami, składającemi się z bydła, narzędzi gospodarczych i domu ze zabudowaniami gospodarczemi.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3590 kor., przynależności zaś na 960 kor.

Najniższa cena wynosi 3.026 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borynia, dnia 27. kwietnia 1900.

L. cz. E. III. 560/91 10 (5205 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu Oddział IV. podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się relicytacya połowy realności lwh. 89 ks. gr. Halicz objętej dłużników Lipy i Etti Schumer własnej, na zaspokojenie pretensyi Banku dla handlu i przemysłu w Maryampolu w kwocie 400 złr. dnia 18. lipca 1900 o godz. 10 rano w biurze Nr. 9.

Wadyum wynosi 76 kor. Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania można w tutejszej kancelaryi Nr. 7 przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14. stycznia 1900 do tabuli weszli, kuratorem pana Michała Sawickiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Halicz, dnia 25. marca 1900.

L. cz. E. 641/99 (2) (5252 2—3)

Na żądanie Samuela Freuda ze Zbaraża, odbędzie się dnia 13. lipca 1900 o godz. 8 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 157, 344 i 345 ks. gr. gm. kat. Tarasówka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 705 kor.

Najniższa cena wynosi 470 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zbaraż, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. E. 82/00 (4) (5236 2—3)

Na żądanie Piotra Kozaka z Rudnika, odbędzie się dnia 25. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya całej realności lwh. 466 ks. gr. gm. kat. Rudnik objętej, Jana Sikory własnej, połowy realności lwh. 868 ks. gr. gm. kat. Rudnik objętej i 12/16 części realności lwh. 870 ks. gr. gm. kat. Rudnik objętej, Maryanny Sikorowej własnych, z tem, że najpierw będzie sprzedaną cała realność lwh. 466, następnie połowa realności lwh. 868, a wreszcie 12/16 części realności lwh. 870.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi 1033 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 6. czerwca 1900.

L. cz. E. XX. 15/99 (15—16) (5173 2—3)

Na żądanie dr. Emila Parnasa, adw. we Lwowie, egzekwenta, odbędzie się dnia 19. września 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I., licytacya następujących realności:

1) realność pod lkons. 1382¼ we Lwowie położonej, lwh. 1551/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależytościami, składającemi się z 39 sztuk okien czteroskrzydłowych, 2 drzwi balkonowych oszklonych, 6 drzwi jednoskrzydłowych oszklonych, 2 półokien okutych oszklonych, parkanu drewnianego, śmieciarki i 38 kluczy do mieszkań, 2) realności pod lkons. 1396¼ lwh. 1558/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależytościami, składającemi się z 38 sztuk okien czteroskrzydłowych okutych i oszklonych, 6 sztuk półokien, 3 drzwi okutych i oszklonych, 1 drzwi podwójnych pełnych oszklonych, 1 studni wierconej z pompą, 1 śmieciarki i 40 kluczy.

Nieruchomość lk. 1382¼ lwh. 1551/I. we Lwowie, wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 63.478 kor. 80 h., przynależności tejże na 1168 kor. 20 h., zaś najniższa cena tejże realności wynosi 32.323 kor. 50 h. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Realność pod lk. 1396¼ we Lwowie położona, lwh. 1558/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objęta, wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 60.054 kor., a przynależności tejże na 1220 kor., najniższa zaś cena wynosi 30.637 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XX.
Lwów, dnia 3. maja 1900.

L. cz. E. 91/99 (8) (5289 3—3)

Na żądanie Jakóba Samuela Kleinera, odbędzie się rozpisana tus. uchwałą z 20. marca 1900 L. cz. E. 91/99 (6) licytacya realności lwh. 524 ks. gr. gm. kat. Staromiejszczyzna z Podwołoczyskami objętej, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, na dniu 28. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, pod warunkami ogłoszonymi edyktem w numerach 95, 96 i 97 urzędowej „Gazety Lwowskiej“ zamieszczonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 29. maja 1900.

L. cz. E. 32/99 (24) (5353)

Na żądanie Abrahama Izaaka Schindlera, oraz przystępujących wierzycieli Nathana Kannera, Kasy oszczędności m. Rzeszowa, Frydy Bloch i Szymona Tobiasza Münza, odbędzie się dnia 27. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 I. piętro w Rzeszowie, licytacya realności lwh. 200 gm. kat. Ruska wieś objętej, Abrahama Schindlera własnej, wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole z 8. stycznia 1900.

Nieruchomość ta jest oceniona na 44.121 kor., a to: budynki 42.077 kor., grunta 2.044 kor., przynależności zaś na 251 kor. 76 h.

Najniższa cena wynosi 22.527 k. 04 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające ustawie niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 I. piętro.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12. kwietnia 1900.

L. cz. E. 285/00 (2) (5359)

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, odbędzie się dnia 30. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya realności lwh. 8 w Jastwi, wraz z przynależnościami, składającemi się z 25 ctm. słomy, sieczkarni, drabiny, stępy, cepa, żarn, starej beczki, 3 sierpów, kosy, wozu okutego starego, 2 bron i 1 pługa.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4509 kor. 54 h., przynależności zaś na 77 kor. 10 h., wadyum wynosi 458 kor. 66 h.

Najniższa cena wynosi 3057 kor. 76 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 12. czerwca 1900.

L. cz. E. 973/98 (29) (5335)

Dnia 3. lipca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 315 i 7/12 części ciała hip. wyk. hip. 406 ks. gr. gm. kat. Nowosiółka.

Wartość lwh. 315 oceniono na 130 k., a 7/12 części ciała hip. lwh. 406 na 641 k. 67 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedać nie wolno, lwh. 315 wynosi 86 kor. 80 h., a 7/12 wyk. hip. 406 na 428 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 16. maja 1900.

L. cz. E. 1867/00 (7) (5316)

Dnia 2. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, odbędzie się licytacya 5/6 realności w Kołomyi przedm. Naiworniańskie, l. kons. 705 wyk. hip. 570/II. ks. gr. m. Kołomyi, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono na 733 zł. czyli 1466 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 733 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 17. maja 1900.

L. cz. E. 3764/00 (6) (5277)

Dnia 10. lipca 1900 o godz. $8^3/_4$ przed południem w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, odbędzie się licytacya połowy realności w Kołomyi lk. 238 Dz. II. lwh. 682 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 3650 kor. 39 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1825 kor. 39 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w w biurze Nr. 9, sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 21. maja 1900.

L. cz. E. 371/00 5 (5287)

W sądzie tutejszym odbędzie się 13. lipca 1900 o godz. 10 rano licytacya posiadłości gruntowej lwh. 6 ks. gr. gm. Kołodruby objętej, Iwana Jarema własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 490 kor.

Najniższa cena wynosi 326 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Komarno, dnia 7. czerwca 1900.

L. cz. E. 35/00 (5) (5397)

Wskutek uchwały z dnia 10. maja 1900 l. cz. E. 35/00 (4) sprzedane będą dnia 28. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem w Winniczkach, w drodze publicznej licytacyi: 42 kóp wyki złożonej na toku; 20 kóp grochu złożonego na toku; 1 sterta otawy koło dworu.

Przedmioty te można oglądać dnia 28. czerwca 1900 między godziną 10 a 11 przed południem w Winniczkach u Adama bar. Horocha.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniczki, dnia 10. maja 1900.

L. cz. E. 267/00 2 (5280)

Na żądanie Ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 25. lipca 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya a) całej realności objętej l. w. h. 77 i b) połowy realności objętej lwh. 78 ks. gr. gm. Babice, masy spadkowej śp. Michała Dachnowicza własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 580 kor., przynależności zaś na 360 kor., ad b) 20 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 627 k., ad b) 14 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 28. maja 1900.

L. cz. E. 176/00 (3) (5158)

Dnia 26 lipca 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya 4/6 części realności lwh. 131 ks. gr. gm. Łany, Józefa Pałazija i Hnata Pałazija własnych.

Budynki i grunta oceniono na 2000 k., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1341 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 31. maja 1900.

L. cz. E. 528/00 (5) (5301 1—3)

Dnia 25. lipca 1900 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 6 i 7 ks. gr. gm. kat. Zadubrowce, z przynależytościami.

Nieruchomości te ocenione są: a) realność obj. lwh. 6 na 2070 kor., b) realność obj. lwh. 7 na 500 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1380 kor., ad b) 333 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 15. czerwca 1900.

L. cz. E. 517/99 (4) (5246 1—3)

Na żądanie wierzycieli masy konkursowej Chaima Sternlieba w Tłustem, zastąpionej przez zarządcę tejże Arona Samuela Brechera, odbędzie się dnia 27. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya majątku masy konkursowej, składającego się z 1/4 części realności lwh. 536, połowy realności lwh. 537 i całej realności lwh. 267 ks. gr. gm. kat. Tłuste miasto.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a w szczególności 1/4 część realności lwh. 536 na 225 kor., połowa realności lwh. 537 na 433 kor. i cała realność lwh. 267 na 40 kor.

Najniższa cena wynosi za realność lwh. 536 kwotę 168 kor. 75 h., za realność lwh. 537 kwotę 324 kor. 75 h. i realność lwh. 267 kwotę 30 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego zanotować należy na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 30. marca 1900.

L. cz. E. 43/00 (3) (5282)

Dnia 26. lipca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego, licytacya realności w Gródku pod lk. 25 lwh. 521 z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 28.667 kor., kręgielnię na 200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 14.434 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek, dnia 10. maja 1900.

Konkursa.

L. 1053. (5267 2—3)

Konkurs.

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2. lutego 1891 i uchwały Wys. Sejmu z dnia 11. kwietnia 1900 l. S. 1362 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Niżankowicach z płacą 1400 kor. rocznie i ryczałtem na koszta podróży służbowych w kwocie 600 kor. na rok.

Do okręgu sanitarnego w Niżankowicach przydzielone są gminy: 1) Niżankowice, 2) Podmojsce, 3) Bybła, 4) Borszowice, 5) Sierakośce, 6) Solca, 7) Młodowice, 8) Aksmanice, 9) Koniusza, 10) Kłokowice, 11) Fredropol, 12) Kormanice, 13) Kniażyce, 14) Kupiatycze, 15) Koniuszki, 16) Darowice, 17) Malkowice, 18) Paćkowice, 19) Zabłotce, 20) Witoszyńce z ludnością 9417.

Kandydaci, ubiegający się o posadę muszą prócz dostatecznej fizycznej zdatności stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego posiadać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.

2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Nieskazitelny charakter.

4. Znajomość języków krajowych.

5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy do podpisanego Wydziału powiatowego w terminie do 31. lipca b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Przemyśl, dnia 8. czerwca 1900.

LW. 37.857/00 (5254 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Księcia Leona Sapiehy, ogłasza się niniejszem konkurs:

W fundacyi tej istnieją dwa stypendya po 950 kor. rocznie, rozdawcy wolno jednak, jeżeli to uzna za właściwe, nadać oba, jako jedno stypendyum w kwocie 1900 kor., jednemu kandydatowi.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1900/1 udać się do zagranicznych zakładów naukowych w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest JE JO. Książe Adam Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązanym będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2. sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1899/1900 ukończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone: 1. czy kandydat ubiega się tylko o podwójne stypendyum 1900 kor., czy też mógłby poprzestać na pojedyńczem w kwocie 950 kor., 2. w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych, zamierza dalej kandydat pracować i 3. w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,
Lwów, dnia 14. czerwca 1900.
Grott.

Lw. 37.856. (5342 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie tysiąc sześćset [1600] kor., z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie, udać się za granicę.

Prawo nadania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2. sierpnia b. r., a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie, i że osiągnął w tej sztuce wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się, pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej.

W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których I-sza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, II-ga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcić się za granicą według planu przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi W. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 15. czerwca 1900.
Grott.

L. 63.067/II. (5263 2—3)

Konkurs.

Na posady:

1. Ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dębowcu w powiecie Jasielskim i

2. Stajniczego przy c. k. erayalnym urzędzie pocztowym w Chrzanowie; za kontraktami służbowymi i kaucyami po 400 kor

Pobory dla Dębowca:

Płaca rocznych 400 kor., ryczałt kancelaryjny 120 kor., wynagrodzenie 1000 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Jasła i z powrotem i oznaczyć się mające wynagrodzenie za doręczanie posyłek w miejscu.

dla Chrzanowa:

Wynagrodzenie 1200 kor., za jazdę posłańczą wózkiem normalnym l. 2 cztery razy dziennie do tamtejszego dworca kolei żelaznej i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6. lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 19. czerwca 1900.

L. 1118. (5373 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Żywcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jeleśni:

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadaną.

Do okręgu sanitarnego należą następujące miejscowości powiatu żywieckiego: Jeleśnia, Koszarowa, Przyborów, Korbielów, Krzyżowa, Sopotnia wielka, Sopotnia mała, Juszczyna, Przyłęków, Świnna, Pewel wielka, Pewel mała, Hucisko, Mutne, Rychwałdek.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych, wynoszącą rocznie 1200 kor. płatną przez Wydział powiatowy w ratach miesięcznych z góry i ryczałt na koszta podróży ustanowiony przez Wydział krajowy rocznie w kwocie 600 kor.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego musi posiadać warunki wymagane §. 7 ust. z dnia 2. lutego 1894 Nr. 17 dz. ust. kraj.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydanej przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie §. 14 powyżej powołanej ustawy.

Prócz tego będzie miał lekarz okręgowy obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Dotyczące podania należy wnosić najpóźniej do 1. sierpnia 1900 do Wydziału Rady powiatowej w Żywcu.

Z Wydział powiatowego.

Żywiec, dnia 19. czerwca 1900.

L. 41.362 (5374 1—3)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem kenkurs na posadę lustratora w biurze Patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie.

Lustrator biura Patronatu jest funkcyonaryuszem krajowym i pobiera roczną płacę w kwocie 2.400 koron, tudzież wynagrodzenie kosztów podróży podług norm przepisanych dla funkcyonaryuszów krajowych. Jego zadaniem jest przeprowadzać lustracye spółek oszczędności i pożyczek zostających pod Patronatem Wydziału krajowego współdziałać przy zawiązywaniu nowych Spółek i załatwiać w biurze Patronatu przydzielone sobie czynności korespondencyjne i buchalteryjne.

Chcący ubiegać się o tę posadę, która nadaną będzie prowizorycznie, winni wnieść swoje podania do Wydziału krajowego we Lwowie najpóźniej do dnia 20. lipca 1900 r. przedłożyć:

1) świadectwa z odbytych studyów ogólnych i gruntowych studyów fachowych w zakresie buchalteryjnym,

2) dowody dłuższej praktyki i biegłości w zawodzie buchalteryjnym,

3) metrykę urodzenia,

4) dokładny życiorys.

Wymagana jest znajomość w słowie i piśmie obydwóch języków krajowych.

We Lwowie, dnia 19. czerwca 1909.

GROTT.

Upadłości.

L. cz. S 1/98 81. (5348)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VII. we Lwowie ogłasza, że w miejsce adw. dr. Bernfelda ustanowiono zawiadowcą masy rozbiorowej Mojżesza Seligmana adw. dr. Dyonizego Jamińskiego w Rawie.

Lwów, dnia 2. czerwca 1900.

Kuratele.

L. cz. IV. 200/95—98 7 (5217 3—3)

OGŁOSZENIE.

Marya Kohut gospodynia z Derewni uznaną została za obłąkaną, kuratorem ustanowiono Semka Gutego z Derewni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mosty wielkie, dnia 23. maja 1899.

L. cz. P. 25/00 6 (5216 3—3)

Danyłę Jurczyszyna ze Starego Łyśca uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Dmytra Bałana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, 10. lutego 1900.

L. cz. L. 2/00 3 (5208 3—3)

Iwan i Hrynio Bardyraki z Kropiwnika starego uznani zostali za marnotrawców. Kuratorem Iwan Chrobak, naczelnik gminy, z Kropiwnika starego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 24. kwietnia 1900.

L. cz. IV. 72/97 9 (5206 3—3)

Paweł Kościelniak z Ponic uznany został umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Tomasza Skawskiego z Ponic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 24. lutego 1900.

L. cz. P. 124/00 2 (5203 3—3)

Wasyl Czupik młodszy z Bielanki, syn Leszka, uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiony Hryć Dudycz z Bielanki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 22. maja 1900.

L. cz. P. 60/00 1 (5250 3—3)

Maryanna Feluś ze Smolic uznano głupkowatą, kuratorem jej ustanowiono Tomasza Jurczyka ze Smolic N. d. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 5. czerwca 1900.

L. cz. P. VII. 86/00 2 (5226 3—3)

Zofia Lelito z Żeleźnikowej uznaną została umysłowo niedołężną. Kurator Jan Górski w Żeleźnikowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 22. marca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 46/98. (5145 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Laję z Neubergów Briefer, dla której kurator ad actum w osobie adw. dr. Bolesława Zborowskiego w Przeworsku został ustanowiony, że pod dniem 20. stycznia 1898, Antonina Mirkiewicz oraz Franciszek i Kazimierz Mirkiewicz jako zarządcy spadku śp. Michała Mirkiewicza wnieśli podanie o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia prawa zastawu dla sumy 100 zł. m. k., wskutek polecenia magistratualnego z dnia 15. lipca 1841 l. 683 i na podstawie skryptu dłużnego z dnia 7. września 1834 pod poz. 1 karty C. i prawa zastawu dla sumy 45 zł. m. k. na podstawie skryptu dłużnego z dnia 7. września 1834 pod dniem 5. stycznia 1847 w poz. 2, karty C. wyk. h. L. 292 ks. gr. gm. kat. Przeworsk, obejmującego realność do masy spadkowej po Michale Mirkiewiczu należącą, na rzecz Laji z Neubergów Briefer wpisanego.

Wzywa się zatem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Laję z Neubergów Briefer, aby w terminie 1 roku, najdalej zaś po dzień 1. marca 1901, bądź osobiście, bądź przez ustanowionego wyżej kuratora, względnie wykazanego pełnomocnika, roszczenia swoje do powyższej pretensyi w sądzie tut. zgłosiła i wykazała, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu rzeczone wpisy prawa zastawu na żądanie interesowanych zostaną wykreślone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, dnia 12. stycznia 1899.

L. cz. Cg. I. 80/00 5 (5381 1—3)

Przeciw mał. Süssli Dwojrze, Mendlowi Berlowi, Janklowi Chajimowi i Izaakowi Mojżeszowi Schechterom do rąk matki i opiekunki Estery Schechterowej, których miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez adw. dr. Józefa Jezierskiego z Rozwadowa pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 26. czerwca 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych, ustanawia się adw. dr. Reicha w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 11. czerwca 1900.

L. cz. C. IV. 205/00 1 (5321)

Przeciw Józefowi Podlaskowi z Wierzchosławic, którego miejsce pobytu nieznane, wniesionym został do c. k. powiatowego w Tarnowie przez Walentego Podlaska z Wierzchosławic pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2. lipca 1900 o godz. 9 przed południem Nr. drzwi 14.

Celem strzeżenia praw Józefa Podlaskiego ustanawia się P. Wojciecha Kósiatego gospodarza w Wierzchosławicach, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 21. czerwca 1900.

L. cz. E 548/99 15 (5332)

W sprawie egzekucyjnej dra Maurycego Schmula przeciw Antoniemu Broniewskiemu pto 1200 złr. do rozprawy nad podziałem złożonych przez Andrzeja ks. Lubomirskiego nadwyżek dochodów 6627 kor. 48 hal. i 34800 kor. z Zakładu narodowego im. Ossolińskich należących się p. Antoniemu Broniewskiemu a zajętych przez różnych jego wierzycieli wyznacza się audyencyę na dzień 24. lipca 1900 o godz. 9 przed południem w tym sądzie, biuro Nr. 12.

Od wyznaczenia audyencyi niema osobnego środka prawnego.

Każdego, kto żąda zaspokojenia swych pretensyj z kwoty do podziału przeznaczonej wzywa się, aby swe roszczenia w kapitale, odsetkach, kosztach i innych przynależytościach przed audyencyą lub przy audyencyi zgłosił i wszelkie dokumenta do wykazania jego praw służące, jeśli one w sądzie jeszcze się nie znajdują, najpóźniej przy audyencyi w pierwopisie lub wierzytelnym odpisie przedłożył, inaczej bowiem roszczenia jego przy podziale nie będą uwzględnione.

Niewiadomych wierzycieli, którzy uzyskali na powyż wymienionych dochodach prawo zastawu, a którzy tutejszemu sądowi nie są wiadomi wzywa się na powyższą audyencyę przez ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej i równocześnie ustanawia się dla nich kuratorem p. adw. dra Tadeusza Fiderkiewicza w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 12. czerwca 1900.

L. cz. C. II. 176/00 1 (5363)

Przeciw Michaelowi Gross i Henci Gross, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Herza Landaua w Gorlicach pozew o zniesienie współwłasności realności pod lk. 71 stary/309 nowy w Gorlicach położonej lhw. 58 objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. lipca 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Michaela Grossa i Henci Gross ustanawia się p. dra Radomyskiego adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 18. czerwca 1900.

L. cz. C. I. 88/00 1 (5171 2—3)

Przeciw Jakimowi Kusznierowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Maryę z Szutków Wełna pozew o uznanie i intabulacyę praw własności do p. b. lk. 230 i p. ogrod. lk. 272 i 273/1 objętych whl. 209 gm. kat. Iwanówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 11 lipca 1900 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakima Kusznierа, ustanawia się p. Józefa Olszańskiego w Iwanówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 9. czerwca 1900.

G. Zl. T. 16/00 2 (5153 1—3)

Das k. k. Landesgericht in Civilsachen Abtheilung VII. hat die Einleitung des Amortisationsverfahrens der Polizze des Gisela-Vereines zur Ausstattung heiratsfähiger Mädchen Nr. 35.283 kraft deren der Elcia Fradel Weiraub ein Capital vom 400 fl. zahlbar am 1. April 1903 versichert wurde, bewilligt.

Es wird hiemit dem Besitzer dieser Polizze aufgetragen dieselbe binnen der Frist vom 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen dem hiesigen Gerichte vorzulegen und seine Rechte um so gewisser nachzuweisen, als sonst nach fruchtlos verstrichener Frist diese Polizze für nichtig erklärt werden wird.

Lemberg, am 30. März 1900.

L. cz. T. 24/00 2 (5179 1—3)

Wzywa się posiadacza losu pożyczki premiowej miasta Krakowa Nr. 15886 w dniu 2. stycznia 1900 z wygraną w kwocie 30 zł. w. a. wyciągniętego w dniu 2. lipca 1900 płatnego, aby takowy przed upływem jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia 2. lipca 1900 jako dnia płatności, tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że po upływie powyższego terminu, powołany los na ponowne żądanie podającego Natana Szpera za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 29. maja 1900.

L. cz. III. 2053/94 6/III. (5115 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Rzeszowie zawiadamia Michała Kopcia, syna Jana z Palikówki, obecnie wrzekomo w Ameryce przebywającego że wsporze sumaryczny Jana Michny przeciw niemu pto 100 zł. wydanym został wyrok dnia 13. lutego 1896 l. 13.091, że wyrok ten został doręczonym ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Fischlerowi w Rzeszowie, że kurator ten będzie pozwanego Jana Kopcia na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywać jak długo tenże sam w sądzie nie jawi się osobiście lub przez swego pełnomocnika.

Rzeszów, dnia 5. czerwca 1900.

L. cz. Firm. 140/00 (5184)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 22. lutego 1900 L. Firm. 116/00 wpisano dnia 6. marca 1900 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę: „Israel Schapira dzierżawca młynów w Bohatkowcach" że jej właścicielem jest Israel Schapira w Bohatkowcach zamieszkały, który podpisywać będzie pełnem imieniem i nazwiskiem pod słowami: „Israel Schapira dzierżawca młynów w Bohatkowcach".

Brzeżany, dnia 5. maja 1900.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Mydło smołowe i mydło smołowo-glicerynowe
znakomite te mydła są powszechnie używane do usunięcia pryszczy, liszaji z twarzy i rąk. Cena kawałka 30 ct.

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.



Nauka konnej jazdy i powożenia

Mickiewicza 18
od 6-tej zrana do 10-tej wieczór
Właściciel CHARLES LOISSET.
Nauka jazdy dla pań i panów.
Wypożyczalnia wierzchowców
(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)
Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników, wstępujących w jesieni do kawaleryi.
Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.
Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Za 2 zł. przerabia najmocniej zbite materace zupełnie jak nowe. Drelichy na pokrycia, począwszy od 50 ct. za metr, poleca specyalna pracownia kołder i materaców **Józefa Schustera,** Lwów, ul. Kopernika l. 5.

200 maszyn do szycia do wyboru. Najlepsze do haftu. Ratami 66 zł. Gotówką 60 zł. Nauka haftu bezpłatnie. Proszę żądać cenniki. Józef Iwanicki, Lwów, ul. Akademicka l. 26.

Do sprzedania wózek koszowy i ścianki oszklone. Czarneckiego 12, w Administracyi.

Młoda osoba poszukuje szycie w prywatnym domu. Rynek 29, III. piętro, drzwi 7.

Kolekcyę starych sztychów z epoki napoleońskiej i innej treści, do nabycia, adres: Administracya Gazety Lwowskiej.



Rowery najlepszej jakości, z gwarancyą 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych na nowe. Części składowe rowerów. Warstat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się względom P. T. Publiczności **S. Wagner,** Lwów, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Hrebenów

via Stryj-Skole
stacya klimatyczna wśród uroczej przyrody nad rzeką Oporem
Pensyonat od 2 zł. 50 ct. dziennie,
różnicę w cenie stanowi pomieszkanie.
Stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu.
Adres: pensyonat Glińskiego, Hrebenów.

W Zakopanem „Polonia“

Centralne biuro najmu mieszkań i sprzedaży domów pobiera 5 koron = 2 ruble = 4 marek wpisowego, które należy zaraz przesłać i 2% od sumy najmu.



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.

poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Dom Polski w Copotach

nad morzem Bałtyckiem
(Zoppot Südstr. 71 a. b. c. 72)
poleca na sezon kąpielowy mieszkania większe i mniejsze oraz pojedyńcze pokoje.
Cena pokoju wraz z całodziennem utrzymaniem począwszy od mk. 5-ciu za dobę.
Całodzienne utrzymanie bez mieszkania **mk. 4,00. Obiady** w abonamencie po **mk. 1,75.**
Mieszkania bezwarunkowo suche. Położenie nader piękne: tuż nad morzem przy parku, bliziutko kurhauzu i kąpielni.
W Czerwcu i od 15-go Września ceny mieszkań zniżone.

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuściła prasę tom piąty i zawiera
Oko Proroka
czyli
Hanusz Bystry i jego przygody,
powieść z dawnych czasów,
napisał
Władysław Lubicz,
456 stron. 8o.
Cena 1 korona.
z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY“ obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr. K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu,** Br. Bielowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści;** J. Brykczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych;** K. Szulca **O pogodzie,** kosztuje w prenumeracie:
tylko 2 korony.
Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno
Encyklopedya (znakomicie opracowana)
Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.
Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.,** w ładnej oprawie **2 zł.** Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.

Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej. Prospekt przysyła za nadesłaniem 30 ct. w markach, AUGENFELD, inżynier pryw. Wiedeń IX, Türken-Strasse 4. 138

Le Président du Conseil d'administration de la Societé „Bukowina“ a l'honneur d'informer M. M. les Actionnaires qu'ils sont convoqués en Assamblée générale ordinaire et extraordinaire à Lille, Hôtel de l'Europe, le 10 Juillet prochain à 3 heures de l'après-midi.

Ordre du jour de l'assemblée générale ordinaire:

Rapport du Conseil d'administration sur les opérations sociales prenant fin le 31 décembre 1899.
Rapport du commissaire de surveillance.
Approbation s'il y a lieu des comptes de l'exercice.
Nomination d'administrateurs.
Nomination des commissaires de surveillance pour l'éxercice 1900 et fixation de leurs émoluments.

Ordre du jour de l'assemblée générale extraordinaire:

Augmentation du Capital social.
Réduction du nombre d'actions nécessaires pour remplir les fonctions d'administrateur.
Augmentation du nombre des administrateurs.

NOTA — Afin de pouvoir assister à l'assemblée générale chaque actionnaire devra déposer ses titres avant le 1 Juillet prochain, soit au siège social, 16, rue Condorcet, à Paris; soit chez MM. Schnerb, Favier et Cie, 5, grande place à Lille.
Il sera dilivré lors du dépôt, une carte d'admission à l'assemblée, laquelle carte est nominative et personnelle.

Sezon wiosenny i letni 1900.
Prawdziwe berneńskie materye

1 odcinek długości **metrów 3·10** na kompletne ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko	zł. 2·75, 3·70, 4·80 z dobrej zł. 6·— i 6·90 z lepszej zł. 7·75 z bardzo dobrej zł. 8·65 ze znakomitej zł. 10 z najlepszej	**prawdziwej wełny owczej.**

1 odcinek na czarne ubranie salonowe zł. 10·—, jakoteż materye na zarzutki, lodeny dla turystów, najlepsze kamgarny i t. d. — rozsyła po cenach fabrycznych znany z uczciwości skład fabryczny sukna

Siegel-Imhof w Bernie.

Próbki bezpłatnie i opłacone. Dostarcza się wiernie według próbek pod gwarancyą. Korzyści osób prywatnych, sprowadzających materye wprost z powyższej firmy, z miejsca fabrycznego są ogromne.

W roku 1900
każdy Prenumerator
TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO
otrzymuje bez żadnej dopłaty
12 tomów dzieł SIENKIEWICZA
(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu, **wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“** i obejmą wszystkie powieści, nowele listy z podróży, jednem słowem cały dorobek literacki tego znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, wyraźnego na bardzo dobrym papierze. — Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej
Sienkiewicza „KRYŻACY“.

Dalej powieści i nowele na rok 1900:
B. Prusa, E. Orzeszkowej, A. Krechowieckiego, A. Gruszeckiego, W. Reymonta, Jordana.
Szkice i studya historyczne: A. Rembowskiego, M. Dubieckiego, A. Kraushara.

W dziale artystycznym: rocznie przeszło 1200 illustracyj; znacznie powiększona ilość reprodukcyj kolorowanych, wśród których damy 12 obrazów kolorowych Br. Gembarzewskiego p. t. „Rok żołnierza“. W dodatku powieściowym, powieści głośnych pisarzy zagranicznych.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:
Główna Ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ Lwów Pasaż Hausmana 9
oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

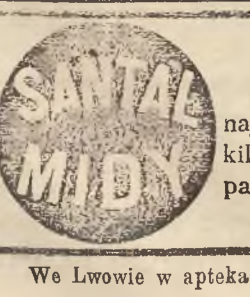
Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza.

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową	
Kwartalne	zł **3.60**	Kwartalnie	zł. **3.75**
Półrocznie	zł. **7.20**	Półrocznie	zł. **7.50**
Rocznie	zł. **14.40**	Rocznie	zł. **15.—**

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct., t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct, półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct., którą to należytość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą. — Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza z roku ubiegłego mogą nabywać nowi prenumeratorowie za opłatą zł. 6·50, w oprawie złr. 8·90 za 12 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ złr. 1·90; z przesyłką zł. 2·10.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza „KRZYŻACY“ do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zł. 50 ct.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Haumana l. 9.



Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy
48 GODZIN
najuporczywsze rzeżączki, co dawniej wymagało kilka tygodni czasu przez użycie kopaiwy, kubeby, past z opiatami i szprycowań.
We wszystkich aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.